



Dla kogo paszport ze zniżką  
lub za darmo - str. 8

# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

# POMORZA

Wtorek 24 marca 2020

**Wójt Dębnicy  
Kaszubskiej  
Iwona Warkocka  
o nauczaniu online**

STRONA 2



FOT. ARCHIWUM GP

PROMOCJA 03963112

Zamów prenumeratę  
„Głosu Pomorza”  
z darmową dostawą do domu.



Zafoliowaną gazetę  
dostarczamy codziennie rano  
do Twojego domu.

Szczegóły na stronie 3



FOT. UKASZ CAPIAR

**Rzeź drzew w Słupsku, czyli  
budujemy ekologiczne i piękne  
bulwary nad rzeką** STRONA 11

**Pacjent czeka  
na wynik testu.  
Izba także**

**Słupska izba wytrzeźwień  
na razie nie przyjmuje. Powód?  
Miała pacjenta z podejrzeniem  
koronawirusa** STRONA 3

**12 pracowników  
zatrudnionych  
na tymczasowych  
umowach zwolniła  
Scania w Słupsku.**

STRONA 4

**Kobieta z Potęgowa,  
którą wiozła zwykła  
karetka, nie ma  
wirusa. Ratownicy  
wracają do pracy**

STRONA 4

**Nie znając wyniku testu bała się, że może zarażać**

## Karetka zawiozła ją na testy, ale wracać musiała sama

**Magdalena Olechnowicz**  
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



### Koronawirus

**Pani Sylwia z Ustki źle się czuła. Miała objawy grypopodobne. W sobotę, 14 marca, wróciła z Niemiec. Po wielu perturbacjach wykonano testy na obecność na koronawirusa i ... kazano wracać do domu taksówką. Na własny koszt. Na wynik czekała cały tydzień! Pozostawiona sama sobie. Sanepid wyjaśnia, że dyspozytor szpitala powinien w takiej sytuacji zapewnić transport.**

Kobieta wróciła z Niemiec w sobotę, 14 marca.

- Wróciłam z zagranicy z objawami grypopodobnymi. W kontakcie ze słupskim sanepidem byłam już od piątku, 13 marca. Poinformowano mnie, że na granicy zaopiekują się mną służby zdrowia - opowiada pani Sylwia. - Przed dotarciem do granicy zadzwoniłam, informując, że za jakieś pół godziny będę w Polsce. Pan odbierający ode mnie telefon zapytał się, czy mam gorączkę, po czym stwierdził, że jeżeli nie, to mam udać się

do domu i dać znać, jak tylko będę na miejscu. Tak też zrobiłam, po czym kazano mi dzwonić do Gdańska do szpitala zakaźnego. Tam kazano mi się pojawić, by zrobić test - relacjonuje kobieta.

Jak miała tam dotrzeć? To już jej problem.

- Zaczęła się batalia, by tam dotrzeć. Po dwóch godzinach, łaskawie, wysłano karetkę transportową. Zawiozła mnie ona - mówi kobieta.

To był jednak dopiero początek problemów. - Lekarz wykonał test i kazano mi wrócić do domu na własną rękę. Po taksówkę zadzwoniła pielęgniarka ze szpitala w Gdańsku. Gdy zapytałam się o powrót karetką, powiedziano mi, że słono bym zapłaciła - opowiada zbulwersowana ustczanka. - Nie mając pewności, czy mogę zarażać, zostawiono mnie samej sobie. Do domu musiałam wrócić taksówką na własny koszt. Z Gdańska do Ustki jest jednak sporo kilometrów.

Sprawdziliśmy, dokładnie 152 km. Pani Sylwia jest zdenerwowana i rozżalona.

- Tak traktują ludzi. Nie mając wyniku testu, nie zainteresują się, czy człowiek stać powrót. W tym wszystkim straszne jest, że czekam na wynik testu już tydzień!!! Nie mam pojęcia, czy test nie zaginął, nie wiem, czy nie

zarażam. Jestem tylko pod izolacją do momentu wyniku testu, którego brak. To, co mówią w telewizji, jest obłudą. Nie dość, że poniosłam koszty i to duże, to nie wiem, czy nie narażam inne osoby na zachorowanie i nadal żyję w niepewności - opowiadał nam jeszcze w sobotę, 21 marca.

W niedzielę, 22 marca, dowiedział się, że jest zdrowa. Po tygodniu od wykonania testu.

- Zadzwonił z sanepidu na temat wyniku. Był negatywny. Najbardziej smutne jest to, że człowiek czeka tylko czasu na wyniki i pozostawiony jest sam sobie - powiedziała nam.

- Dyspozytor szpitala jest zobowiązany zabezpieczyć takiej osobie powrót do domu wytypowanym transportem - karetką w sytuacji, gdy nie ma ona możliwości powrotu własnym środkiem lokomocji - mówi Henryk Kisiel, zastępca powiatowego inspektora sanitarnego w Słupsku.

- Aktualnie dla osób manifestujących objawy choroby jest dedykowana karetka COVID-19. W okresie, o którym mowa, nie funkcjonowały jeszcze te karetki, dlatego też czytelniczki mogła mieć opisane problemy - wyjaśnia z kolei Anna Obuchowska, zastępca pomorskiego inspektora sanitarnego w Gdańsku.

**WIĘCEJ - STRONA 4**

**W czasie epidemii zalecenia są jasne - siedzmy w domu i dbajmy o higienę. A co mają zrobić ci, którzy dachu nad głową nie mają, czyli bezdomni?** STRONA 10

**Uczniowie ekonomii  
w Bytowie, którzy  
wrócili z Hiszpanii,  
nie zostali zakażeni  
koronawirusem.**

STRONA 11

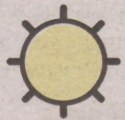
## Pogoda w regionie

Dzisiaj

7°C  
-4°CBarometr  
11040 hPa  
Wiatr  
pd.-wsch. 7 km/h  
Uwaga  
słonecznie

Środa

9°C -5°C



Czwartek

10°C -1°C



Piątek

13°C 3°C



Uwaga: mimo ładnej pogody - zostań w domu!

Anna Czerny-Marecka  
anna.marecka@polskapress.plZRÓB ZAKUPY  
I W NOGI

Od redaktora

Sobota. We Włoszech kolejny dzień koronawirusowego armagedonu, dramatycznie w całej Europie, w Polsce też rośnie liczba zakażonych. Ale w słupskim Netto ruch jak zwykle. Chcąc zminimalizować kontakty z innymi, nie decyduję się wejść na teren marketu, idę jedynie do stoisk z mięsem i pieczywem, bo tutaj mogę stanąć w odpowiedniej odległości od lady i od innych klientów. Czekam na swoją kolej i obserwuję. Nie brakuje rodzinnych wycieczek: ma-ma, tata i większe lub mniejsze latorośle. Od trzech do pięciu nawet

osób. Jakiś mężczyzna głośno kaszle. Na szczęście, zakrywa się przy tym. Jednak nie, jak polecają lekarze, chusteczką czy rękawem, tylko dłonią. Którą potem dotknie czegoś w sklepie. A nie, może nie dotknie, bo po przejściu sklepu tam i z powrotem, nadal kaszłając, wychodzi. Po diabła tu wchodził - myślę.

Niedaleko mnie stoi dwóch starszych panów, na oko po 70. Prowadzą jakąś ważną dyskusję. Najwyraźniej nie przeszkadza im, że stoją w przejściu i inni muszą ich omijać. Czyli robią tłok. Grzecznie proszę, żeby tę dyskusję przenieśli na zewnątrz, bo wirus, zaraza, Włochy itp. Grzecznie odpowiadają, że mają to gdzieś, im nic nie grozi, a Włochami nie są. Jednak wychodzą.

Ludzie! Nie chodźcie na zakupy stadami. Jak już kupicie, co trzeba, wychodźcie ze sklepu. Z troski o siebie i innych, zwłaszcza kasjerki i ekspedientki.

Dramat: brakuje krwi  
w stacjach krwiodawstwa

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Słupsku apeluje do honorowych dawców oraz do wszystkich zdrowych osób, które w ostatnim czasie nie podróżowały do innych krajów i nie miały kontaktu z osobą zakażoną wirusem lub objętą kwarantanną, o oddawanie krwi.

W Słupsku, aby zapewnić jak największe bezpieczeństwo dawcom, zorganizowano trzy wejścia, aby ludzie mieli ze

sobą jak najmniejszy kontakt. I tak, wejście dla dawców krwi znajduje się od strony placu Powstańców Warszawy, wejście dla kierowców transportu krwi i jej składników od ulicy Szarych Szeregów, a wejście dla pracowników od ulicy Szarych Szeregów. Wszystkie osoby wchodzące do Centrum są zobowiązane do dezynfekcji rąk dodatkowo wykonywany jest pomiar temperatury ciała. (MAG)

Nauczanie online  
na wsiach to mrzonka

Rozmowa

O nauczaniu online z Iwoną Warkocką, wójtą gminy Dębica Kaszubska

Czy pani zdaniem nauczaniem online można objąć wszystkie dzieci w kraju?

Moim zdaniem to mrzonka. Mimo tego, że przekaz ministra oświaty jest optymistyczny, to w praktyce ten pomysł jest niewykonalny.

Dlaczego?

W gminie Dębica Kaszubska, którą kieruję, są rodziny z siedmiorgiem dzieci, które podlegają obowiązkowi szkolnemu. W takich rodzinach bardzo rzadko dzieci mają dostęp do komputera lub komórki, a z pewnością nie wszystkie mogą to zrobić. Na dodatek nie we wszystkich wiejskich rodzinach krzyczy się z librusa, czyli elektronicznego dziennika, przy pomocy którego nauczyciele przekazują uczniom zadania do wykonania. Dlatego nie da się zrealizować pomysłu, aby



FOT. ARCHIWUM

Wójt Iwona Warkocka zwraca uwagę na wykluczenie cyfrowe małych miejscowości

nauczanie wszystkich uczniów odbywała się w systemie online. Nie wiem też, jak po powrocie do szkoły można będzie sprawdzić, czy uczniowie przyswoili przekazany materiał, skoro do niektórych on w ogóle nie dotrze.

Po prostu brakuje sprzętu?

Nie tylko. U nas są bowiem jeszcze miejscowości - jak na przykład Budowo - gdzie mieszkańcy nie mają dotąd dostępu do światłowodu, bo proces instalacji tego typu połączeń nie został ukończony w całym województwie i kra-

ju. Poza tym komórkowe połączenie z internetem ma tę wadę, że jeśli skończy się limit, to trzeba dopłacać, jeśli nadal chce się korzystać z połączenia. Niestety, nie wszyscy chcą to robić. W praktyce więc nawet poprzez system librus nie wszystkim uczniom da się dostarczyć materiał do przerobienia, a o bardziej zaawansowanych systemach nauki online, gdy uczniowie widzą się z nauczycielem, to w ogóle nie ma mowy.

Co to w praktyce oznacza?

Fikcję i kolejne podziały, bo obecna sytuacja pokazuje, jak duże są różnice między miastami a wsiami oraz bogatymi i biednymi. Moim zdaniem władze państwa oraz władze oświatowe nie powinny udawać, że problemu nie ma. On jest i wymaga podjęcia działań na skalę krajową, aby tę przepaść niwelować, jeśli naprawdę chcemy mieć wykształcone i nowoczesne społeczeństwo.

Rozmawiał Zbigniew Marecki

Policjanci ze Szkoły  
Policji w Słupsku  
uratowali życie dziecku

Słupsk

Wojciech Frelichowski  
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Dwóch policjantów Szkoły Policji uratowało duszącego się 1,5-letniego chłopca.

Do zdarzenia doszło na parkingu przed blokiem, który sąsiaduje z Zakładem Wyszkolenia Strzeleckiego Szkoły Policji. Podczas przerwy w służbie

na strzelnicy komisarz Sylwester Siembrzuch i sierżant sztabowy Paweł Baran z pobliskiego parkingu usłyszeli krzyk kobiety z apelem o ratunek dla jej 1,5-letniego synka Aleksandra. Przeskoczyli przez płot i udzielili ratującej życie chłopca pierwszej pomocy.

Mały Olek zakrzuszył się podczas jedzenia i przestał oddychać. Po udzieleniu pomocy dziecku, policjanci pomogli

także jego mamie, która jest w zaawansowanej ciąży.

„Zauważyłam jakieś osoby za płotem, zaczęłam jak najgłośniej krzyczeć „Pomocy!””. Dwóch policjantów bez mrugnięcia okiem przeskoczyło przez bardzo wysoki żywopłot i płot. Obaj pomogli w całej sytuacji, podejmując pierwszą pomoc. Stres sięgał zenitu, panowie okazali niezwykle opowanie i spokój. Chciałabym jeszcze raz bardzo podziękować i wyrazić wielką wdzięczność za to, że są ludzie, którzy tak służą pomocą” - napisała w liście do komendanta szkoły, insp. Jacka Gila, pani Małgorzata, mama 1,5-letniego Aleksandra. ©©



Komisarz Sylwester Siembrzuch i sierżant sztabowy Paweł Baran wykazali się refleksem i umiejętnościami ratowników medycznych, ratując małego Olka

DYŻURNY GP

Kontakt z redaktorem  
dyżurnym i redakcją  
tylko telefonicznie  
i e-mailowy  
tel. 59 848 81 00

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



KALENDARIUM

24 marca

1568

Król Zygmunt II August powołał Komisję Morską, będącą zaczątkiem polskiej admiralicii.

1651

W kościele oo. jezuitów na Starym Mieście w Warszawie odbyła się instalacja i koronacja obrazu Matki Bożej Łaskawej - Patronki Warszawy.

1832

Rząd rosyjski wydał ukaz o karnym wcielaniu dzieci polskich do armii Imperium Rosyjskiego.

1920

Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, jeden z najstarszych, obowiązujących do dziś aktów prawnych.

1962

W gdańskim klubie „Żak” odbył się pierwszy występ grupy Niebiesko-Czarni.

1967

Rosnący od ok. 1250 r. w pobliżu dzisiejszego rezerwatu przyrody Buczyzna Szprotawska w Borach Dolnośląskich dąb Chrobry został uznany za pomnik przyrody.

Z POLICJI

127 plików z pomografią dziecięcą

27-letni mieszkaniec gminy Kołczygłowy usłyszał zarzut posiadania i rozpowszechniania treści pornograficznych z udziałem osób poniżej 18. roku życia. Został aresztowany na trzy miesiące. Bytowska prokuratura została zawiadomiona o tej sprawie przez KGP w Warszawie, która dostała IP komputera mieszkańca z amerykańskiej instytucji monitorującej sieci pod kątem przestępstw seksualnych. U 27-latkę ujawniono 127 plików zdjęciowych i GIF z treściami pornograficznymi z udziałem małoletnich osób. (ANG)

WALUTY Z 23.03.2020

USD	4,2654 (+)
EUR	4,5571 (+)
CHF	4,3214 (+)
GBP	4,9491 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego  
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

009633585

Państwu

Urszuli i Czesławowi Niezgoda  
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci  
Mamy i Teściowej

składają

Dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego  
wraz z pracownikami

# Izba wytrzeźwień nie przyjmuje. Czeka na testy pacjenta z podejrzeniem koronawirusa

Bogumiła Rzeczkowska  
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



## Słupsk

**Izba wytrzeźwień nie przyjmuje pacjentów. W niedzielę wieczorem zabrano stamtąd mężczyznę z podejrzeniem zakażenia koronawirusem.**

Mężczyzna, który trafił na izbę wytrzeźwień, wrócił do Polski z zagranicy jeszcze przed zamknięciem granic.

Służby zadziałały zgodnie z procedurami. Osoba, o której mowa, jest mieszkańcem Sławna, czasowo przebywała na terenie naszego miasta - informuje Monika Rapacewicz ze słupskiego ratusza, któremu podlega Słupski Ośrodek Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. - W czasie tego pobytu na terenie Słupska w związku z jego nagannym zachowaniem oraz stanem wskazującym na spożycie dużej ilości alkoholu, mężczyzna trafił do Słupskiego Ośrodka Roz-



**Z powodu pacjenta, który wrócił z Niemiec i miał objawy mogące wskazywać na koronawirusa, izbę trzeba było zdezynfekować i zamknąć do czasu, gdy znane będą wyniki testów**

wiązywania Problemów Alkoholowych.

Z informacji wynika, że gdy mężczyzna mógł już opuścić izbę wytrzeźwień, czyli przy wypisie, powiedział, że niedawno przebywał na terenie Niemiec. Miał też część objawów, które mogły świadczyć o chorobie COVID-19, powodo-

wanej przez koronawirusa SARS-CoV-2.

- Z uwagi na wskazanie tych dwóch czynników - teren poza Polską i objawy - lekarz pełniący dyżur zdecydował o wszczęciu niezbędnych działań - dodaje Monika Rapacewicz. - Powiadomiona została Stacja Sanitarno-Epide-

miologiczna w Słupsku. Mężczyzna został przewieziony do Gdańska, gdzie pobrano wymazy (próbki), a następnie z Gdańska został przewieziony do swojego miejsca zamieszkania w Sławnie, gdzie odbędzie kwarantannę, czekając na wynik. SORPA została zdezynfekowana, a dane wszystkich

osób przebywających w tym czasie na terenie ośrodka zostały przekazane do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku. Mówimy zarówno o kadrze pracowniczej, jak i o osobach, które korzystały z usług ośrodka w tym momencie.

Wczoraj po południu nieznanym był jeszcze wynik testu pacjenta.

- W dniu 22 marca lekarz dyżurujący w Słupskim Ośrodku Rozwiązywania Problemów Alkoholowych telefonicznie poinformował, że osoba przebywająca w tej placówce we wstępnym wywiadzie stwierdziła, że wróciła z zagranicy po wejściu w życie rozporządzenia w sprawie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego - informuje Henryk Kisiel, zastępca Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Słupsku. - W wyniku poszerzonego wywiadu okazało się, że osoba ta przekroczyła granicę Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca o godzinie 23.30, czyli na krótko przed obowiązywaniem rozporządzenia. W związku z tym, że

u pacjenta stwierdzono kaszel oraz podwyższoną temperaturę, lekarz dyżurujący w SORPA w Słupsku w celu wykluczenia u pacjenta COVID-19 zdecydował o jego przewiezieniu na Oddział Zakaźny w Gdyni celem dalszej konsultacji oraz ewentualnego pobrania wymazów. Obecnie PPIS w Słupsku nie posiada informacji o wynikach badania pacjenta (badania w toku). Sprawa pacjenta została przekazana do PPIS właściwego ze względu na wskazane przez niego miejsce zamieszkania/pobytu. W związku z zaistniałą sytuacją wszystkie osoby ustalone z kontaktem z pacjentem zostaną objęte nadzorem epidemiologicznym do czasu otrzymania wyniku konsultowanego pacjenta.

Wczoraj w Słupsku i powiecie słupskim liczba osób poddana kwarantannie domowej wynosiła 139 (dzień wcześniej 92), liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 - 0 (1), ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 162(175). ©

PROMOCJA

009630072

## Chcesz mieć codziennie rzetelne i sprawdzone informacje ze Słupska i okolic?

Nie możesz kupić Głosu w swoim punkcie sprzedaży prasy?

### Zamów już dziś prenumeratę Głosu!



Zafoliowaną gazetę dostarczymy  
**codziennie rano** do Twojego domu.

Oferta tylko dla prenumeratorów  
**w Słupsku, Kobylnicy, Siemianicach, Ustce\***

Zadzwoń pod numer **94 340 11 14** od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 15.00  
lub wyślij e-maila na adres: [prenumerata.gdp@polskapress.pl](mailto:prenumerata.gdp@polskapress.pl)

\* realizacja oferty możliwa w wybranych obszarach podanych miejscowości

# Karetka na testy przywiozła, ale do domu nie odwiozła

Magdalena Olechnowicz  
magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Cd. ze strony 1

**Panią Sylwię z Ustki na testy wykrywające koronawirusa zawiozła do Gdańska karetka, ale wracać musiała już sama, na własny koszt. Bała się, że może kogoś zarazić podczas drogi powrotnej. Na wynik testu czekała tydzień.**

O to, dlaczego pacjenci muszą wracać na własny koszt po wykonaniu testów, zapytałismy Henrykę Kisiel, zastępcę powiatowego inspektora sanitarnego w Słupsku.

- Dyspozytor szpitala jest zobowiązany zabezpieczyć takiej osobie powrót do domu wytypowanym transportem-karetką w sytuacji, gdy nie ma ona możliwości powrotu własnym środkiem lokomocji. Przedstawioną sytuację znamy. Problem powrotu do domu przez osoby przewożone karetką do szpitala za-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Pomorski Inspektorat Sanitarny, który monitował w sprawie transportu pacjentów na testy, wyjaśnia, że organizacja systemu ratownictwa medycznego leży w gestii wojewody**

każnego na konsultację i zapewnienia transportu do domu karetką, w sytuacji braku możliwości powrotu własnym środkiem lokomocji, był przekazany do Pomorskiego Państwowego Inspektora Sanitarnego w trybie interwencyjnym. Obecnie nie odnotowujemy takich sygnałów - pisze Henryka Kisiel.

Jak transport osób z podejrzeniem powinien wyglądać? O tym napisała nam Anna Obuchowska, zastępcza pomorskiego inspektora sanitarnego w Gdańsku.

- Aktualnie dla osób manifestujących objawy choroby jest dedykowana karetka COVID-19, która zawozi te osoby do szpitala zakaźnego na konsultację,

po czym pacjenci zostają na hospitalizacji lub są odwiezieni do miejsca zamieszkania. W okresie, o którym mowa, nie funkcjonowały jeszcze te karetki, dlatego też czytelniczka mogła mieć opisane problemy - wyjaśnia Anna Obuchowska.

I dalej zaznacza: - W gestii organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie leży organizacja systemu ratownictwa medycznego, zadania te leżą w gestii wojewody. Również decyzja o hospitalizacji lub odesłaniu pacjenta do domu to decyzja lekarza ze szpitala zakaźnego, a nie organów Inspekcji. Sygnały o tego typu przypadkach, że pacjenci nie mieli zapewnionego transportu do domu, docierały od pacjentów do naszych powiatowych placówek, jak również do naszej wojewódzkiej stacji, i składane były wielokrotnie monity o sprawne rozwiązanie tej sytuacji - pisze Obuchowska.

O wyjaśnienie poprosiliśmy także Małgorzatę Pisarewicz, rzeczniczkę prasowego Szpitali Pomorskich. Zapewniła nas, że sprawę wyjaśni dzisiaj (we wtorek, 24 marca). ©©

# Koronawirus SARS-CoV-2 zredukował 12 miejsc pracy w Scanii

Słupsk

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@polskapress.pl

**W Scanii 12 pracowników zatrudnionych na umowę tymczasową otrzymało wypowiedzenia. To prawdopodobnie pierwsze ofiary koronawirusa na regionalnym rynku pracy.**

Scania zatrudnia ponad 800 osób, w tym część stanowią pracownicy agencji pracy tymczasowej. Są oni zatrudniani na trzy miesiące i można ich łatwo zwolnić, bo wystarczy im dać tygodniowe wypowiedzenie. Jeszcze w poniedziałek tydzień temu w Scanii zatrudniano nowych pracowników tymczasowych, a już w czwartek wręczono 12 wypowiedzeń.

- Była to zaskakująca decyzja. Z tego, co wiem, to uzasadniono ją tym, że na rynku komunikacji zbiorowej zmieniają się trendy, bo w czasie zagrożenia epidemią koronawirusa ludzie obawiają się komunikacji zbiorowej, a to może spowodować, że spadnie zapotrzebowanie na autobusy, więc i produkcja może być mniejsza. Moim

zdaniem to trochę nerwowa reakcja, bo zagrożenie koronawirusem może minąć, a wtedy będzie trudniej odbudować załogę - uważa Mirosław Okuniewski, szef Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w słupskiej Scanii. - Na razie nie sygnalizowano nam zamiaru innych zwolnień - dodaje.

Wczoraj swoje stanowisko w tej sprawie przysłała nam Scania Production Słupsk. Czytamy w nim m.in.: „Z uwagi na fluktuację wielkości produkcji, zatrudnienie w Scania Production Słupsk SA oparte jest na 2 filarach: pierwszy to podstawowy zespół pracowników Scanii liczący ok. 800 osób, drugi to zespół tymczasowy oparty na zatrudnieniu przez agencje pracy tymczasowej. Redukcje i nowe zatrudnienia w zespole tymczasowym korespondują z bieżącymi zmianami wielkości produkcji oraz potrzebami kompetencyjnymi. (...) Sytuacja jest dynamiczna, na ten moment nie możemy przewidzieć, na ile zmieni się nasza praca w związku z rozprzestrzenieniem się koronawirusa”. ©©

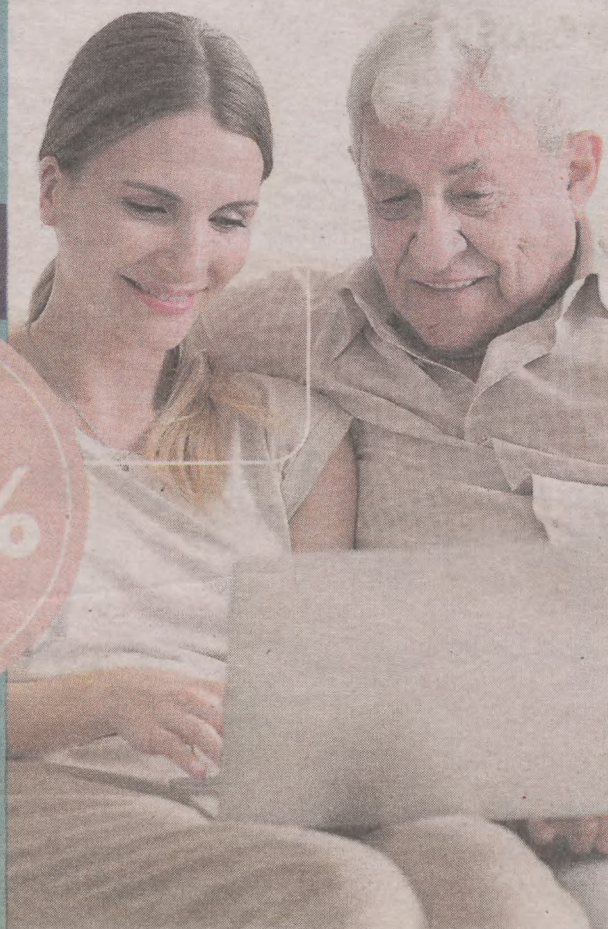
PROMOCJA

009632856

**GŁOS**  
DZIENNIK POMORZA  
POMORZA

kup dostęp  
do gazety online

-50%



Sprawdź:  
[www.gp24.pl/kiosk](http://www.gp24.pl/kiosk)

# Przypadek gruźlicy w jednej ze szkół

Słupsk

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@polskapress.pl

**Kierownictwo jednej ze szkół średnich otrzymało informację, że jeden z uczniów choruje na gruźlicę. Jego koledzy i nauczyciele muszą przejść specjalistyczne badania.**

- To jedyny przypadek, który mi zgłoszono - usłyszeliśmy od dyrekcji szkoły.

Od rodziców dowiedzieliśmy się, że chory uczeń chodził do szkoły przez kilka tygodni, zanim go zdiagnozowano. Teraz spora grupa osób musi się skontaktować z lekarzem rodzinnym, aby dostać skierowanie na specjalistyczne badania.

- Gruźlica była, jest i będzie. Co roku mamy kilka informacji o jej zdiagnozowaniu w Słupsku lub powiecie słupskim - uspokaja Włodzimierz Sławny, dyr. słupskiego sanepidu. ©©

# Kobieta bez wirusa, ratownicy odetchnęli

Powiat słupski

Magdalena Olechnowicz  
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

**Wyniki testu na obecność koronawirusa u pacjentki z gm. Potęgowa, która miała zataić prawdę przed ratownikami ze słupskiego pogotowia, są negatywne. Kobieta jest zdrowa, a ratownicy mogą pracować.**

Sporo zamieszania narobiła kobieta z gm. Potęgowa, gdy, wzywając karetkę, nie powiedziała,

że miała kontakt z osobą, która przyjechała z Hiszpanii i tam zetknęła się z kimś zarażonym wirusem SARS-CoV-2. Wyszło to na jaw dopiero na słupskim SOR-ze. Pacjentkę odwieziono do szpitala w Gdańsku i wykonano testy. Dwóch ratowników z karetki objęto kwarantanną.

- Wyniki testu są ujemne, pacjentka nie jest zarażona. Ratownicy mogą wrócić do domu i swoich obowiązków służbowych - mówi Marlena Bruhm ze słupskiego pogotowia. ©©

Sprawdź wiarygodne źródła:

[www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus)  
Bezpłatna infolinia 24/7:  
**800 190 590**

## Lekcje przez internet

### Szkoły przechodzą na zdalne nauczanie

#### Dyrektorze!

Pokaż, że w tym trudnym czasie potrafisz zaplanować dobrą organizację pracy podległej Ci kadry nauczycielskiej. Bądź w kontakcie z władzami samorządowymi, kuratorium oświaty i radą rodziców. To od Twoich zdolności i determinacji zależy spokój nauczycieli, rodziców i uczniów.

#### Nauczycielu!

To jest ten czas, kiedy możesz postawić na swoją kreatywność i wykorzystać wszystkie zawodowe talenty. Pamiętaj jednak o rozsądnym rozplanowaniu nauki. Zwróć uwagę na równomierne obciążenie uczniów przekazywanymi materiałami w danym dniu. Wszyscy uczyliśmy się nowego systemu pracy. Uczniowie docenią Twój wysiłek i atrakcyjność prowadzonych przez Ciebie zajęć.

#### Rodzicu!

Przypomnij sobie te chwile z dzieciństwa, kiedy mogłeś usiąść z rodzicami nad lekcjami. Kiedy mogłeś liczyć na ich wsparcie, pomoc i wspólne chwile z podręcznikiem i zeszytem. Wszyscy dziś mamy dużo więcej na głowie niż jeszcze 2-3 miesiące temu. Ale też właśnie z tego powodu, dzieci potrzebują nas dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

#### Uczniu!

Wiadomo, że tęsknisz za kolegami i koleżankami z klasy i ze szkoły. W podobnej sytuacji co Ty znajdują się dziś uczniowie w całej Europie. Zobaczysz, że lekcje przez internet mogą być tak samo ciekawe, jak te w klasie. Życzymy Ci samych dobrych wiadomości od Twoich nauczycieli! A kiedy to będzie już możliwe, spotkacie się znowu w swoich klasach.

KPRM



Przerwa w tradycyjnym funkcjonowaniu przedszkoli, szkół i pozostałych placówek oświatowych, została przedłużona do 10 kwietnia. Nauka będzie jednak kontynuowana – Ministerstwo Edukacji Narodowej zmieniło przepisy, dzięki którym możliwe jest prowadzenie kształcenia na odległość.

#### Co się zmienia?

Krótko rzecz ujmując – nauka przechodzi do internetu. Nauczyciele będą prowadzić naukę wykorzystując do tego wszystkie możliwe i dostępne narzędzia informatyczne: dzienniki elektroniczne, maile, komunikatory oraz platformy o charakterze e-learning.

#### Co się nie zmienia?

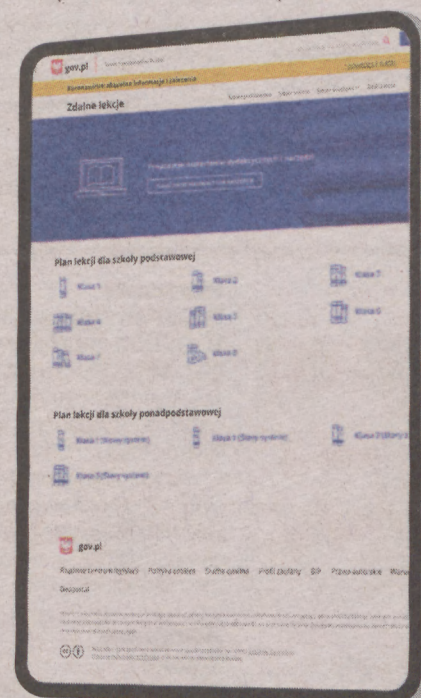
Nie zmieniają się terminy: zakończenia roku szkolnego, egzaminów dla ósmoklasistów, tegorocznych matur i rekrutacji. Wszyscy jednak wiemy, że dziś priorytetem jest walka z koronawirusem. To od rozwoju sytuacji epidemiologicznej w Polsce zależeć będzie utrzymanie, bądź przesunięcie najważniejszych terminów w tegorocznym kalendarzu szkolnym.

### Ważne strony w internecie:

[www.epodreczniki.pl](http://www.epodreczniki.pl)  
tu znajdziesz całe podręczniki i materiały do kształcenia na odległość

[www.cke.gov.pl](http://www.cke.gov.pl) –  
tu znajdziesz m.in. arkusze egzaminacyjne (ósmoklasisty i maturalne)

[www.gov.pl/zdalnelekcje](http://www.gov.pl/zdalnelekcje)  
tu znajdziesz wskazówki dotyczące konspektów lekcji



## Minister ostrzega przed znaczącym wzrostem zachorowań

Tychy

Jolanta Pierończyk  
jolanta.pieronczyk@polskapress.pl

**Zmarł 83-letni mieszkaniec Szczyrku. To ósma ofiara śmiertelna koronawirusa w Polsce. Od początku pandemii zachorowały u nas do wczoraj 684 osoby.**

- Do szpitala w Tychach pacjent trafił w sobotę późnym wieczorem, w niedzielę rano stwierdzono zgon. Do szpitala trafił w stanie poważnym, z niewydolnością oddechową, ale był na własnym oddechu, nie wymagał respiratoroterapii. Otrzymał leki, lecz po kilku godzinach jego stan się pogorszył i, niestety, pacjent zmarł - powiedział dr Jarosław Madowicz, wiceprezes zarządu spółki Megrez zarządzającej szpitalem wojewódzkim w Tychach.

Zona zmarłego jest w domu. Pozostali członkowie rodziny zostali skierowani do tyskiego szpitala na badania. - Ich stan nie zagraża życiu. Stan zmarłego był trudny od samego początku. Był to pacjent obciążony wielkimi i chorobami układu krążenia, a w takiej sytuacji wszelkie przebiegi chorób infekcyjnych zagrażają życiu - powiedziała dr n.med. Beata Puzanowska, kierownik oddziału obserwacyjno-zakaźnego.

- Mamy tu taki okres wylegania choroby, który najczęściej określany jest jako sześć-siedem dni, ale zdarzają się sytu-

acje, kiedy ten czas wydłuża się nawet do trzech tygodni - mówi dr Puzanowska.

Jak dodała, zmarły mieszkaniec Szczyrku trafił do tyskiego szpitala z dusznościami i gorączką. - Rozwinęły się cechy zapalenia płuc, które były potwierdzone radiologicznie - powiedziała.

W szpitalu tyskim przebywa 30 pacjentów, z których dziecięciu ma potwierdzonego koronawirusa.

### MZ: Wykonano ponad 20 tysięcy testów

Ministerstwo Zdrowia podało, że dotychczas przebadano 20 127 próbek, a w ciągu doby wykonano ponad 2,5 tys. testów. Tymczasem minister zdrowia Łukasz Szumowski w rozmowie z RMF powiedział, że znaczący wzrost zachorowań może nastąpić pod koniec tego tygodnia. Jak dodał, szczególnie uważać powinny osoby powyżej 80. roku życia.

### GIS zmienia kryteria kwalifikacji COVID-19

Główny Inspektorat Sanitarny poinformował, że nastąpiło rozszerzenie kryterium w przypadku podejrzanego o COVID-19 - osoby w nagłym stanie zagrożenia życia lub zdrowia z objawami niewydolności oddechowej - są traktowane jako podejrzane o Covid-19 - bez konieczności spełnienia kryteriów epidemiologicznych. ©P

## Opozycja przy „stole rozmów”, ale ma duże wątpliwości

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl



Warszawa

**- Nikt nie ma wątpliwości, że kryzys wywołany przez koronawirusa będzie głęboki na całym świecie, dotknie także Polskę - powiedział prezydent Andrzej Duda po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Dyskusja trwała prawie 3 godziny.**

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego w którym udział wzięli przedstawiciele rządu, władz Sejmu i Senatu oraz liderzy opozycji. Głównym tematem było omówienie propozycji dotyczących tzw. tarczy antykryzysowej. To właśnie dzięki niej rząd chce zniwelować skutki wywołane przez koronawirusa.

- Te przepisy są potrzebne żeby ratować gospodarkę, miejsca pracy, wesprzeć przedsiębiorców i pracowników oraz umożliwić w miarę łagodne przejście przez ten trudny czas - powiedział prezydent Andrzej Duda na konferencji po posiedzeniu RBN.

Jak mówił, na pewno ucierpią przez tę sytuację, ale musimy czynić tak, „żeby to pogorszenie było jak najmniejsze i polskie rodziny ucierpiały jak najmniej”.



FOT. JAKUB SZWICKI/PIKRP

**Celem posiedzenia RBN było omówienie strategii działania w walce z koronawirusem, czyli tzw. tarczy antykryzysowej**

- Praca nad tymi rozwiązaniami toczy się nadal. Będą uwzględniane oczywiście zasadne uwagi zgłaszane przez przedstawicieli opozycji. Przede wszystkim, co dla mnie najważniejsze, jest ogromna szansa, że właśnie w zgodzie zostanie wypracowana ostateczna wersja tych przepisów, które będzie mógł pod koniec tego tygodnia przyjąć Sejm, a potem także i Senat. To jest bardzo ważne, dlatego że te przepisy są potrzebne do tego, żeby dzisiaj ratować polską gospodarkę” - powiedział prezydent.

- Cieszę się, że te rozwiązania idą daleko. Cieszę się, że w wielu przypadkach po prostu likwiduje się kryteria i pomoc będzie kierowana i będą mogli skorzystać z niej wszyscy ci, którzy po prostu potrzebują - mówił. Jedno-

cześnie zwrócił uwagę, że działania nie są podejmowane „branżowo”. - Nie dzielimy na rodzaje działalności w sensie różnych branż, tylko robimy to jednolicie, żeby miało to charakter powszechny, bo jest bardzo trudno powiedzieć, kto w szczegółach ucierpi na skutek tej sytuacji z którą mamy obecnie do czynienia - mówił.

Prezydent Andrzej Duda odniósł się także do postulatu zwolnienia z płatności na ZUS mikroprzedsiębiorstw. Przy okazji powiedział, że liczy na to, że według ostatecznej wersji przepisów rolnicy zostaną potraktowani w ten sam sposób co przedsiębiorcy.

Zaznaczył, że polscy rolnicy często zatrudniają pracowników i również powinni być traktowani właśnie jak przedsiębiorcy. ©P

- Wiele gospodarstw rolnych będzie dotkniętych tym kryzysem i będzie potrzebowało pomocy. Wierzę, że mój postulat będzie uwzględniony. Przepisy są tworzone, będą w ustawie, ponieważ nie wyobrażam sobie żeby go nie było - powiedział. - Premier zobowiązał do tego, że opozycja będzie mogła brać udział w tworzeniu tych przepisów - dodał.

Lider ludowców, Władysław Kosiniak-Kamysz mówił po posiedzeniu RBN, że trzeba ratować miejsca pracy i firmy. - My chcemy w tym zakresie współdziałać, ale musi być ze strony rządzących odrzucenie tej propozycji zawłaszczania wszystkiego, każdego pomysłu. Nie powiedzenia dobrego słowa, że opozycja jest konstruktywna, że coś proponuje - mówił. Jednocześnie apelował o zakończenie „obłudy działań”. - Skończcie z tym teatrem. Skończcie z tą obłudą działania gdzie wpisujecie i wykorzystujecie koronawirusa do kampanii prezydenckiej. Naprawdę nie warto. Przegra na tym Polska - mówił.

Z kolei Borys Budka, szef Platformy Obywatelskiej, podkreślał, że nie są wystarczające „biurokratyczne rozwiązania, proponowane przez obecny rząd”. - Nie może być tak, że z uwagi na obciążenia fiskalne Polacy będą masowo zwalniani. Dotyczy to wszystkich firm, które borykają się z kryzysem na skutek epidemii koronawirusa. ©P

Z KRAJU



FOT. TOMASZ BOLIŻ/ARCHIWUM

Warszawa

### WOŚP przeznacza 16 milionów złotych na pakietu ochronne

Dziękujemy za ogrom waszego wsparcia w sygnałach nadsyłanych do fundacji. O wszystkich działaniach na bieżąco informujemy ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego - napisał na swoim facebookowym profilu szef fundacji Jerzy Owsiak. (AIP)

Warszawa

### Polska nie wstrzymała transportu maseczek

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że Polska nie wstrzymała żadnego transportu maseczek do Włoch. Takie informacje pojawiły się m.in. w „Gazecie Wyborczej” i włoskim dzienniku „La Stampa”. - Dementujemy blokowanie przez Polskę jakiegokolwiek transportu maseczek do Włoch. Solidaryzujemy się i wspieramy naród włoski w tym także trudnym okresie - napisano na koncie Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Twitterze. (AIP)

## Wybory prezydenckie powinny zostać przełożone. Czas na decyzję

Warszawa

Tomasz Derezyński

Twitter: @TomDeresz

**Wybory prezydenckie stają się powoli „gorącym” tematem. Rządzący na dziś nie planują ich przełożenia. Eksperti Fundacji Batorego jednoznacznie wskazują, że należy przesunąć datę wyborów.**

Działający przy Fundacji Batorego zespół ekspertów wyborczych apeluje o przełożenie terminu wyborów prezydenckich. Eksperti wskazują, że organizacja wyborów w zaplanowanym na 10 maja terminie zagraża konstytucyjnemu wymogowi ich powszechności i równości, a także może przyczynić się do zwiększenia zagrożenia epidemicznego, a więc zagrożenia zdrowia i życia nas wszystkich.

Minister zdrowia Łukasz Szumowski, osoba niewątpliwie zorientowana w sytuacji zagrożenia koronawirusem w Polsce, na pytanie zadane w RMF o możliwe odłożenie terminu wyborów prezydenckich nie chciał się w poniedziałek jednoznacznie wypowiedzieć. Minister zapowiedział tylko, że w kwietniu, jeśli zostanie zapytany o opinię na ten temat, będzie się do niej ustosunkowywał mając aktualną informację, co do zagrożenia epidemiologicznego i ew. zagrożenia dla ludzi.

Problem z prawidłowym przygotowaniem tej powszechnej elekcji jest realny. Zwracają na to uwagę nasi samorządowcy.

A więc wszystko w rękach premiera i w sytuacji ew. decyzji o jego przedłużeniu w większości parlamentarnej. Pozostali politycy PiS nie wychylają

się raczej poza oficjalną linię prezentowaną przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Zespół ekspertów wyborczych Fundacji Batorego opowiada się za wprowadzeniem stanu klęski żywiołowej, który zawiesiłby terminy ustalonego już kalendarza wyborczego. Argumenty przywoływane przez ekspertów dotyczą niemożności zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom i obywatelkom, którzy chcieliby oddać głos oraz członkom komisji wyborczych.

**Stan klęski żywiołowej określa art. 232 Konstytucji RP. Może go wprowadzić rząd na 30 dni. Przedłużenie możliwe za zgodą Sejmu**

Prof. Bartłomiej Michalak z UMK w Toruniu szacuje w swojej ekspertyzie, że wybory będą wymagały zaangażowania około 200 tysięcy osób. - Z dużą dozą pewności założę, że skompletowanie wszystkich komisji nawet w minimalnym składzie okaże się niemożliwe. Osobnym problemem będzie przygotowanie i zabezpieczenie epidemiologiczne członków obwodowych komisji wyborczych oraz ponad 27 tysięcy lokalnych wyborczych - ocenił prof. Bartłomiej Michalak.

Na inny fakt zwraca uwagę prof. Jarosław Flis z Uniwersytetu Jagiellońskiego. - Osoby powyżej 60. roku życia stanowią 30 proc. dorosłych Polaków. Frekwencja w tej grupie jest wyższa od średniej, stąd ich udział w ogóle głosujących w wyborach sejmowych 2019 roku wzrastał już do jednej trzeciej. Może to mieć znaczący wpływ na wynik głosowania - podkreśla.

W sondażu United Surveys Polacy w ponad 70 proc. uważają, że wybory prezydenckie powinny zostać przełożone. ©P

## Czy czeka nas fala podwyżek? Może być mniej promocji

**Warszawa**

Zbigniew Biskupski  
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

**Zakupysz dziś dużym wyzwaniem. Nie tylko ze względu na zdrowotny i braku wielu towarów, lecz także z obaw, że te produkty, które nadal są dostępne, za każdym razem kupować będziemy po coraz wyższych cenach. Czy te obawy znajdują pokrycie w rzeczywistości?**

Z badań wynika, że aż 80 proc. polskich konsumentów obawia się podwyżek cen, zwłaszcza towarów, które najszybciej znikają ze sklepów - mięsa oraz środków czystości. Ponad to 60 proc. obawia się, że w związku z zaistniałą sytuacją w sklepach sieci, w tym dyskonty, zrezygnują z promocji.

Dla wielu grup uboższych Polaków promocje są szansą na zaoszczędzenie na wydatkach w budżetach domowych. Wiele rodzin ratujących budżety domowe dzięki powtarzalnym promocjom dużej grupy artykułów obawia się, że teraz straci taką możliwość.

Ponieważ w promocjach co jakiś czas powtarzają się obniżki cen wybranych grup produktów - zwłaszcza o dłuższym terminie przydatności: konserw, makaronów, kasz, sosów itp. oraz środków czystości i higieny osobistej, np. proszków czy kapsulek do prania albo szamponów - wielu Polaków ma tak ułożoną strategię zakupową, że takie produkty kupuje tylko w promocjach i na zapas. Pozwala to zaoszczędzić nawet 30 proc. wydatków.

- Promocje to niezmiennie najbardziej efektywne narzędzie reklamowe sieci handlowych. Może być ich mniej. Ewentualnie zmaleje ich atrakcyjność z powodu wyższych cen surowców czy logistyki. Jednak zniżki na produkty nadal zostaną z uwagi na konkurencyjność. Zdecydują o tym również kwestie wizerunkowe - uspokaja Beata Orcholska z aplikacji BLIX.

Ekspertki zwracają uwagę, że w UOKiK został specjalnie powołany zespół, który ma obserwować podwyżki żywności i art. higienicznych. ©



Wielu Polaków liczy podczas zakupów na promocje. Czy zostaną utrzymane?

# Wirus. Hiszpania w strachu. Kraj idzie drogą Włoch

**Kazimierz Sikorski**

kazimierz.sikorski@polskapress.pl



**Madryt**

**Hiszpanie nie chcą pójść drogą Włoch, które zajmują niechlubne pierwsze miejsce, jeśli chodzi o liczbę zachorowań i ofiar śmiertelnych koronawirusa. Stąd drakońskie kroki, by ograniczyć skalę epidemii.**

Premier Hiszpanii Pedro Sanchez chce przedłużenia stanu wyjątkowego o kolejne 15 dni, bo w kraju lawinowo rośnie liczba ofiar koronawirusa.

Premier zwrócił się do obywateli w wystąpieniu telewizyjnym po spotkaniu z urzędnikami służby zdrowia oraz resortów siłowych. Powiedział, że oczekuje od parlamentu zatwierdzenia jego wniosku o przedłużenie stanu wyjątkowego.

Resort zdrowia podał, że w ciągu ostatnich 24 godzin zmarły kolejne 394 osoby, a łączna liczba ofiar śmiertelnych przekroczyła już 1700.

W kraju tworzone są prowizoryczne szpitale, mieszkańcom nakazano pozostać w domu, a zwykle ruchliwe ulice są puste. Hiszpania idzie drogą Włoch, wprowadzając drakońskie środki, aby zatrzymać ludzi w domach, z dala od miejsc publicznych.

Ale nim wprowadzono surowe ograniczenia, mieszkańcy zdawali się nie przejmować groźbą zachorowania. Mleko rozlało się, teraz służby robią wszystko, by zatrzymać epidemię. Na razie bez skutku, bo ofiar koronawirusa stale przybywa.

I podobnie jak we Włoszech, lekarze i pielęgniarki pracujący na pierwszej linii w Hiszpanii domagają się więcej sprzętu



- Najgorsze jeszcze przed nami - ocenił premier Hiszpanii Pedro Sanchez

ochronnego i osób do pomocy. Ludzie, którzy potrafią szyc, zgłaszają się na ochotnika do produkcji masek na twarz.

Śmierć 52-letniej pielęgniarki z baskijskiego szpitala - pierwszego pracownika służby zdrowia, który zmarł z powodu koronawirusa w Hiszpanii - wstrząsnęła krajem i nakazała stawić pytania o zdolności państwa do radzenia sobie z epidemią.

Z wypowiedzi Fernando Simona, szefa centrum ds. alarmów zdrowotnych i nagłych wypadków, powiało ostrożnym optymizmem. - Zbliżamy się do okresu, w którym być może, jeśli będziemy mieli szczęście, zatrzymamy śmiertelny trend, ustabilizujemy sytuację i liczba zakażeń zacznie spadać - powiedział. Jak dodał, wskazują na to modele, ale łagodzenie restrykcji groziłoby nowym wybuchem epidemii i dlatego z takimi krokami trzeba być ostrożnym.

W kraju jest już ponad 25 tys. zakażonych. Tylko w sobotę zarejestrowano 5 tys. nowych przypadków.

- Hiszpania jest jednym z najbardziej dotkniętych wirusem krajów w Europie i na świecie - powiedział Sanchez, dodając, że najgorsze jeszcze przed nami. Sanchez zapowiedział masową produkcję masek, respiratorów i testów na koronawirusa. Rząd kupił 640 tysięcy szybkich testów, wkrótce będzie ich milion, a 1,3 miliona masek ma zostać przekazanych personelowi medycznemu i pacjentom.

- Nadchodzą ciężkie dni, jesteśmy tego świadomi, ale musimy utrzymać restrykcje, musimy osiągnąć zwycięstwo jak najszybciej - mówił i przyznał, że czuje się już bardzo tym wszystkim wyczerpany.

Rząd ogłosił, że prywatni dostawcy usług zdrowotnych i ich placówki będą pracować na rzecz walki w epidemii, a niektóre hotele przekształci się w ośrodki, gdzie będą leżeni ci z łagodnymi objawami.

Ifema, ogromna sala konferencyjna w Madrycie, już zamienia się w szpital na 5500 łóżek. W rejonie Walencji buduje się trzy prowizoryczne szpitale, aby zwiększyć liczbę łóżek o tysiąc.

Zdaniem rządu, Hiszpania zbliża się do szczytu zakażeń i będzie w stanie odwrócić śmiertelny trend, jeśli tylko ludzie będą przestrzegać ograniczeń - ale ta wiadomość spotkała się z dużym sceptycyzmem. ©

**Śmierć 52-letniej pielęgniarki z baskijskiego szpitala wstrząsnęła Hiszpanią. Sytuacja służb jest tam dramatyczna**

## Nowy Jork w strachu. Przybywa ofiar. - Miasta nie zamkniemy - zapowiadają władze

**Watykan**

Kazimierz Sikorski  
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

**Władze Nowego Jorku planują budowę tymczasowych szpitali na przedmieściach, bo te istniejące zatkają się pod naporem fali zakażeń koronawirusem.**

Nowy Jork i okolice są dziś epicentrum pandemii koronawirusa w USA. Dlatego władze robią wszystko, by powstrzymać roz-

przestrzanie się zarazy w błyskawicznym tempie.

Są pozamykane restauracje, sklepy (poza spożywczymi), kina, teatry, teraz gubernator stanu Andrew M. Cuomo zwrócił się do władz federalnych o nacjonalizację produkcji artykułów medycznych i nakazał, by miasto rozprawiło się z ludźmi, którzy gromadzą się na placach i ulicach.

Mają powstać tymczasowe szpitale na przedmieściach miasta i w Jacob Javits Center

na zachodniej stronie Manhatanu. Już teraz miejscowe szpitale notują wzmożony napływ chorych, zaczyna brakować masek i respiratorów.

Wzrost liczby testów ujawnił zasięg epidemii: 15 tysięcy osób w stanie Nowy Jork jest zakażonych, to połowa przypadków w USA. Zmarło ok. 120 osób, większość z nich miała ponad 70 lat. Jedną z osób zakażonych koronawirusem jest Harvey Weinstein, zwany „Bestią” z Hollywood, który skazany zo-

stał na 23 lata za gwałt i napaść seksualną.

Tymczasem gubernator Cuomo i burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio powtarzają: Nowy Jork nie zostanie zamknięty, metro i koleje podmiejskie będą nadal funkcjonować, może tylko ich rozkłady zmienią się. - Nie będzie chaosu, nie będzie anarchii - zapewnia Cuomo i ostrzega przed miesiącami ograniczeń, które czekają Wielkie Jabłko i okolice.

©



W stanie Nowy Jork 15 tysięcy osób jest zakażonych. To połowa wszystkich przypadków w USA

# Dokument możemy sobie wyrobić w dowolnym punkcie paszportowym na terenie kraju

## Dla kogo paszport ze zniżką lub za darmo

### Formalności

**Na paszport czeka się do 30 dni, ale może być on gotowy do odbioru już kilka dni wcześniej. Wyjaśniamy jakie dokumenty trzeba złożyć i kto może liczyć na zniżki.**

Choć granicę krajów należących do strefy Schengen (26 państw europejskich) przekroczyliśmy na podstawie dowodu osobistego, to lepiej zabrać ze sobą paszport. Ten dokument jest bardziej rozpowszechniony we wszystkich krajach. Jeśli na przykład musimy skorzystać z pomocy lekarza, to paszport będzie bardziej wiarygodnym dokumentem.

Przed wyjazdem za granicę koniecznie sprawdzimy, czy termin ważności naszego paszportu przypadkiem już nie upłynął. Pamiętajmy, że większość państw określa minimalną ważność dokumentu podróży na podstawie, którego można przekroczyć ich granicę. Np. w Egipcie i Turcji paszport powinien być ważny co najmniej 6 miesięcy po dacie zakończenia planowanej podróży, a w Tunezji - co najmniej 3 miesiące. Jeśli paszport będzie krócej ważny, nie wpuszczą nas do kraju, do którego chcemy wjechać.

### Jakie dokumenty należy przygotować

Wniosek o wydanie paszportu możemy złożyć w dowolnym, najdogodniejszym dla nas, punkcie paszportowym na terenie kraju. Musimy przygotować:

- wniosek o wydanie paszportu dostępny w punkcie paszportowym,
- jedno kolorowe, aktualne zdjęcie. Dlatego idźmy do fotografa nie wcześniej niż 6 miesięcy przed złożeniem wniosku,
- dowód opłaty za paszport,
- dokument potwierdzający nasze prawo do ulgi (np. legitymacja studencka) albo całkowitego zwolnienia z opłaty,
- ważny paszport. Jeśli go nie mamy, weźmy ze sobą ważny dowód osobisty,
- jeśli nasze nazwisko zostało zmienione po ślubie za granicą - skrócony lub pełny odpis polskiego aktu małżeństwa.

Gdy staramy się o paszport dla dziecka, musi być ono obecne przy składaniu wniosku. Należy złożyć:

- wniosek o paszport,
- jedno kolorowe, aktualne zdjęcie dziecka,
- dowód opłaty,
- dokument, który potwierdza uprawnienia do zniżki lub zwolnienia z opłaty,
- nieważny paszport albo dowód osobisty dziecka,



Choć granicę krajów strefy Schengen przekroczyliśmy na podstawie dowodu osobistego, to lepiej zabrać ze sobą paszport

- ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny, jeśli ją mamy.

Gdy wniosek składa jeden z rodziców, należy przygotować dodatkowo pisemną zgodę drugiego rodzica albo opiekuna prawnego. Musi zostać potwierdzona przez notariusza, konsula albo urzędnika punktu paszportowego.

Trzeba też mieć ze sobą jeden z poniższych dokumentów:

- orzeczenie sądu, w którym jest informacja, że drugi rodzic nie ma prawa decydować o wydaniu paszportu dla dziecka,

- orzeczenie sądu rodzinnego, w którym sąd zgadza się na wydanie paszportu dla dziecka,

- pełny odpis aktu urodzenia dziecka, gdy ojciec jest nieznany,

- akt zgonu drugiego rodzica.

### Kto może liczyć na ulgę

Opłata za wydanie paszportu wynosi 140 zł. Tyle płaci ci, którym nie przysługuje ulga.

Połowę, czyli 70 zł, zapłacą osoby powyżej 13. roku życia posiadające legitymację uczniowską lub studencką, a także

emeryci, renciści, osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osoby mające zaświadczenie, że korzystają z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych. Taka opłata obowiązuje też wszystkich przebywających w domu pomocy społecznej albo w zakładzie opiekuńczym, jak również kombatanów, ofiary represji wojennych i okresu powojennego oraz osoby, które utrzymuje małżonek będący emerytem, rencistą albo osobą z niepełnosprawnością.



Wiele krajów, w których chętnie odpoczywamy, wymaga, by paszport był ważny np. co najmniej 6 miesięcy

- otrzymujący zasiłek stały z pomocy społecznej, a wyjazd za granicę jest związany z długotrwałym leczeniem albo operacją,

- posiadacze paszportu z wadą techniczną, np. nie można odczytać danych z mikroprocesora,

- żołnierze wyznaczeni do pełnienia służby poza granicami państwa - nie dotyczy to żołnierzy zawodowych.

### Jak długo paszport jest ważny

W przypadku dzieci do 13. roku życia paszport jest ważny 5 lat od daty jego wydania. Natomiast paszport osoby mającej już więcej niż 13 lat jest ważny przez dziesięć lat. Po upływie tego terminu, gdy będziemy wybierać się za granicę, poza Unię Europejską, należy złożyć wniosek o nowy dokument.

### Kiedy wymiana dokumentu

Są sytuacje, gdy trzeba wymienić paszport, choć jeszcze jest on ważny. Dzieje się tak w przypadku zmiany lub konieczności sprostowania imienia, nazwiska, daty i miejsca urodzenia, płci lub numeru PESEL. Wówczas należy wystąpić o wymianę dokumentu niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu stwierdzającego zmianę albo sporządzenia aktu małżeństwa stwierdzającego zmianę nazwiska. Po upływie 60 dni od dnia wystąpienia powyższych zdarzeń dokument traci ważność.

Małgorzata Wąsacz

### WARTO PAMIĘTAĆ

#### POINFORMUJĄ, ŻE DOKUMENT JEST GOTOWY

Składając wniosek o paszport, możemy być SMS-em lub mailem powiadomieni, że nasz dokument jest już gotowy. To nic nie kosztuje. Składając wniosek musimy tylko zostawić swój numer telefonu albo adres mailowy. By dostać SMS-a lub maila z informacją o tym, że paszport już czeka na odbiór, trzeba spełnić jeszcze jeden warunek. Otóż we wniosku należy wyrazić zgodę na przetwarzanie danych, które podaliśmy. Potem już można się spodziewać SMS-a z informacją: „Twój paszport jest do odbioru w (nazwa urzędu, ulica)” lub emaila „Zapraszamy po odbiór paszportu w urzędzie, w którym został złożony wniosek”. Można podać zarówno numer telefonu, jak i maila.

Z kolei opłata za wydanie paszportu dziecku w wieku od 5 do 13 lat wynosi 60 zł. 30 zł za płacimy, jeśli przedłożymy do wglądu dokument potwierdzający uprawnienie do ulgi, np. legitymację szkolną.

Na zniżki mogą też liczyć członkowie rodzin wielodzietnych, którzy posiadają ważną Kartę Dużej Rodziny. W ich przypadku opłaty wynoszą:

- 15 zł - za paszport wydany dzieciom do 13. roku życia,

- 35 zł - za paszport wydany dzieciom od 13. do 25. roku życia (w przypadku młodzieży uczącej się powyżej 18. roku życia Karta Dużej Rodziny jest ważna wraz z dokumentem potwierdzającym naukę w szkole lub szkole wyższej),

- 70 zł - za paszport dla rodziców i małżonków rodziców.

Co ważne, można skorzystać tylko z jednej ulgi. Jeśli mamy prawo do kilku ulg, wybierzmy najkorzystniejszą dla siebie i udokumentujmy prawo do tej ulgi, np. pokażmy ważną ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny albo legitymację studencką.

### Kto nie zapłaci za paszport

Są osoby, które za nowy dokument nic nie zapłacą. Są to:

- osoby, które ukończyły 70 lat,
- osoby przebywające w DPS albo w zakładzie opiekuńczym, a ich wyjazd za granicę jest związany z długotrwałym leczeniem albo operacją,



# Z ŻYCIA GWIAZD

## CELEBRYCI

### Maciej Zakościelny zachęca do kwarantanny

Aktor Maciej Zakościelny namawia wszystkich do pozostania w domu. „Jeszcze kilka dni temu byłem zdania, że aby nie zwarować trzeba, choć na moment wyjść z domu, bezpiecznie przewietrzyć umysł. Dziś m.in. po ostatnich obrazkach z Włoch, gdzie wojskowe ciężarówki wywożą trumny z ciałami ofiar wirusa, postanowiłem, że zamykam się i #zostajęwdomu” - napisał aktor na Instagramie.

(TYM)



FOT. SYLWIA DĄBROWA

## SHOW-BIZNES

### Marcelina Zawdzka o swojej marce biżuterii

Marcelina Zawdzka postanowiła dołączyć do gwiazd, które zaangażowały się w walkę z koronawirusem. Prezentka telewizyjna pracuje nad własną marką biżuterii - Mon défi. „Przekazuję cały zysk ze sprzedaży na <https://zrutka.pl/>. Liczy się czas. W takich sytuacjach powinniśmy się wspierać i myśleć nie tylko o sobie, a o wsparciu innych” - podkreśliła Zawdzka.

(TYM)



FOT. SYLWIA DĄBROWA

### Agnieszka Woźniak-Starak po debiucie w radiu

Agnieszka Woźniak-Starak niedawno zadebiutowała w new-once.radio, gdzie prowadzi autorską audycję. W swoim programie razem ze swoimi gośćmi szuka życiowego balansu - często po dramatycznych wydarzeniach, jakie stały się ich udziałem. Nowa rola Agnieszki Woźniak-Starak spodobała się jej fanom. Dali temu wyraz poprzez internetowe komentarze. (TYM)

## CELEBRYCI

### Agnieszka Radwańska gra w tenisa w domu

Agnieszka Radwańska spodziewa się pierwszego dziecka. W czasie zagrożenia koronawirusem została w domu. Podczas kwarantanny nie zrezygnowała jednak z uprawiania swojego ukochanego sportu i gra w tenisa w... domowym salonie. Zamiast siatki ustawiła sofę. Filmik z zabawy z mężem, Dawidem Celem, opublikowała na Instagramie. „Tenis...w domu #zostajęwdomu #sportwdomu” - zaznaczyła Radwańska.

(TYM)



FOT. SZYMON STARNIANSKI

## DOKUMENT

### Atlantyckie olbrzymy...

TVP 1 12:50  
Azory to archipelag wysp należący do Portugalii, oddalony o około 1500 km od Półwyspu Iberyjskiego. U wybrzeży można zaobserwować kaszaloty, humberki, płetwale błękitne i wale szare.

## DOKUMENT

### Złoto Bałtyku

HISTORY 21:00  
Krzysiek marzy o wydobyciu brył cennego kamienia z głębi ziemi. Tomek szuka „bałtyckiego złota” na nadmorskich plażach, a Benedykt liczy, że znajdzie bursztyn w morskich głębinach.

## FILM

### Jack Reacher...

POLSAT 20:10  
W Pittsburghu zostaje zastrzelonych pięć przypadkowych osób. Dowody wskazują snajpera Jamesa Barra. Aresztowany prosi o sprowadzenie byłego detektywa, Jacka.

## FILM

### Pewnego razu w Meksyku: Desperado II

POLSAT 22:55  
Agent CIA Sands odnajduje zagrożonego w rozpacz El Mariachi i prosi go, aby udaremnić zamach na meksykańskiego prezydenta. Osobą, która ma dokonać zbrodni, jest zabójca żony bohatera.

## Krzyżówka nr 46

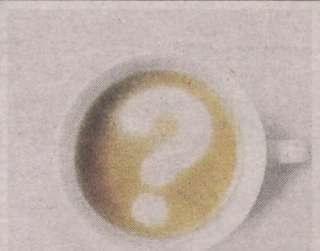
### Poziomo:

- wiara w sprawczą moc czarnego kota,
- męska czapka z daszkiem,
- kamień w pierścieniu,
- Katarzyna, polska piosenkarka,
- Wielka Krokiew w Zakopanem,
- sytuacja bez wyjścia,
- podniosło o siedzibie aniołów,
- dowództwo portu morskiego,
- deseń na tkaninie,
- komplet naczyń stołowych w kredensie,
- mebel do drzemki,
- prostokąt o równych bokach i kątach,
- ciągle się zanosi od płaczu,
- akt prawny sejmu,
- kolorowy ołówek do malowania,
- gruby w mateczniku,
- pisemna dla pracownika,
- sedno sprawy,
- jadalny skorupiak morski,
- karygodny czyn,
- bystry w górskim strumieniu.

### Pionowo:

- naramiennik na mundurze,
- pokład węgla lub miedzi,
- ogoleni na zero młodzi ludzie,
- element obrabiarki mocującej przedmiot,
- zatyczka becзки,
- Wojciech, współtwórca „Panoramy Raclawickiej”,

1		2		3		4	■	5	■	6		7		8		9	
	■		■		■	10					■		■			■	
11							■		■	12							
	■		■		■	13	14		15			■		■		■	
16	17		18					■	19		20		21		22		23
■		■		■	■	24						■		■		■	
25				26			■		■		■	27					
■		■		■	28							■		■		■	
29		30										31		32			
	■		■	■									■		■		■
33												34				35	
	■		■	■									■		■		■
36												37					
	■		■	■									■		■		■
38													■		40		



- konkurencja z udziałem Stocha i Kubackiego,
- ofiara niefortunnego skakania na drzewo,
- sami najlepsi,
- niemiecka waluta przed euro,
- korzysta z usług suflera w teatrze,
- wzór doskonałości,
- miejsce obozowania pod gołym niebem,
- układ w rodzaju NATO,
- sakiewka na dukaty,
- nawlekana na igłę,
- zarabia dźwiganiem cudzych bagaży,
- pełna gama kolorów
- tobotek, zawiniątko,
- uczulenie na pyłki,
- chodzi do szkoły podstawowej,
- ukochany Izoldy,
- mistrz kwiecistej mowy.

### Rozwiązanie nr 45

S	K	S	P	A	N	S	M	O	G	P	P	L					
K	L	U	C	Z	M	A	K	A	T	A	R	Z	E	S	A		
O	R	P	L	A	T	A	R	B	A	S	K						
P	R	O	Z	A	T	E	A	T	R	Y	C	H	E	L	M		
E	R	D	I	O	R	O	L	E	J	T	T	U					
K	O	T	K	A	L	I	S	T	W	A	A	W	A	N	S		
P	O	T	A	A	I	S	Y	E									
D	O	B	R	Z	E	P	L	A	T	N	A	P	O	S	A	D	A
K	K	S	S														
R	A	D	O	S	C												
A	R	R	L														
M	I	E	N	T	E												
O	W	W	W														
T	O	N	I	K													
A	O	A	A	U	S	E	R	W	I	S	T	I	N				

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Śmiało możesz dzisiaj oczekiwać, że Twoje sugestie i propozycje będą się spotykać z powszechną akceptacją otoczenia. Horoskop dzienny zapowiada wyjątkowo dobrą passę.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Nie podejmuj dzisiaj wiążących decyzji i zostaw sobie ścieżki odwrotu w ryzykownych sytuacjach. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać daleko posuniętą ostrożność.

### Baran (21.03 - 19.04)

Twoja intuicja będzie dzisiaj rozniżać się z osądami i opiniami innych osób. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że trudno Ci będzie przychodziło podejmowanie decyzji.

### Byk (20.04 - 20.05)

Bądź w stałym kontakcie z osobami, które realizują z Tobą wspólne przedsięwzięcie. Horoskop dzienny radzi razem podejmować decyzje.

### Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dobry dzień na podejmowanie planów na przyszłość. Horoskop na dziś sugeruje przy tym uwzględnić zdanie innych osób.

### Rak (22.06 - 22.07)

Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że będą Ci dzisiaj potrzebne ugodowa postawa i umiejętność dochodzenia do kompromisu.

### Lew (23.07 - 22.08)

Nie za bardzo możesz dzisiaj liczyć na wsparcie innych osób. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że z większością codziennych obowiązków musisz uporać się samodzielnie.

### Panna (23.08 - 22.09)

Starannie dobieraj sobie partnerów do współpracy i nie zdradzaj na lewo i prawo swoich pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że trzymanie języka za zębami oplaci Ci się...

### Waga (23.09 - 22.10)

Nie zachowuj się dzisiaj lekkomyślnie w sytuacjach wymagających powagi. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że osłabiona czujność może przynieść fatalne skutki.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Bez problemów poradzisz sobie dzisiaj z zaplanowanymi zadaniami. Horoskop dzienny zakłada, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

### Strzelec (22.11 - 21.12)

Ktoś będzie krytykował to, co zrobisz lub powiesz. Ale horoskop na dziś nie radzi podejmować nieprzewidywanych decyzji...

### Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na wtorek mówi, że życie w wolniejszym tempie nakłoni Cię do zajęcia się tym, na co zazwyczaj brakuje Ci czasu.



www.gp24.pl  
www.gp24.pl  
www.gp24.pl

Prezes oddziału Polska Press  
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny  
Krzysztof Nałęcz

Zastępcy  
Ylona Husaim-Sobecka  
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy  
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 00

Dyrektor drukarni  
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu  
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gp24.pl  
ul. Mickiewicza 24,  
75-004 Koszalin, tel. 94 3407 35 00, fax 94 347 35 13  
tel. reklama: 94 347 35 72,  
redakcja.gp24@polskapress.pl,  
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl  
ul. Henryka Pobożnego 19,  
76-200 Słupsk,  
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,  
tel. reklama: 59 848 81 11,  
redakcja.gp24@polskapress.pl,  
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gp24.pl  
ul. Nowy Rynek 3,  
70-533 Szczecin,  
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,  
tel. reklama: 91 481 33 92,  
redakcja.gp24@polskapress.pl,  
reklama.gp24@polskapress.pl

ODDZIAŁY  
Szczeciński ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,  
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,  
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,  
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-  
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza  
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko  
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem  
zamieszczonym na stronach www.gp24.pl/tresci,  
www.gp24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, i w zgodzie  
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa



Nakład Kontrolowany ZKOP



WYDAWCA  
Polska Press Sp. z o.o.  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,  
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10  
Prezes zarządu Dorota Stanek  
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder  
Członek zarządu Paweł Fajara  
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny  
Tomasz Bocherński  
Dyrektor marketingu  
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl  
Dyrektor zarządzający biura reklamy  
Maciej Kossowski  
maciej.kossowski@polskapress.pl  
Dyrektor kolportażu  
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl  
Agencja AIP  
kontakt@aip24.pl  
Rzecznik prasowy  
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

## BANK POMOCY

**Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk Telefon dyżurny 59 848 81 24 Email alarm@gp24.pl**

Dzisiaj dyżuruje Aleksander Radomski



## Czytelnicy pomagają Oddam:

Pani Eżbieta ze Słupska odda amrażarkę stojącą z szufladami stacjonarny rower treningowy. Dobiór własnym transportem. Tel. 695 948 133

Pani Irena ze Słupska odda segment. Odbiór własnym transportem. Tel. 782 647 121.

Pani Iwona odda segment oraz dywan duży. Odbiór własnym transportem. Tel. 601 895 907.

Pani Telimena ze Słupska ma do oddania ubranka i obuwie dla dziewczynki w wieku 3-7 lat. Kontakt: 59 842 82 68.

Pani Barbara z Ustki ma do oddania meblóściankę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Tel. 509 706 354.

## Potrzebuję:

Pani Józefa prosi o pralkę automatyczną. Tel. 663 804 960.

Pan Seweryn przyjmie kanapę i dwa fotele. Tel. 59 848 81 03.

Pan Wiesław ze Słupska prosi o kuchenkę gazową. Tel. 730 532 374.

Pani Maria ze Słupska prosi o odkurzacz, dwa małe fotele i ławę. Tel. 604 618 342.

Pan Warzyniec prosi o ciśnieniomierz. Tel. 793 350 649.

Pan Grzegorz prosi o wózek inwalidzki. Tel. 791 115 253.

Skazany z ZK Czarne prosi o akordeon za małą opłatą. Kontakt: 889 915 207.

Charytatywny Klub Samotnych Przyjaciół prosi o konsolę Play Station 4 z dwoma padami dla wolontariuszy. Tel. 794 088 130.

(KIS)

## LISTY/OPINIE

**Czekamy na Państwa listy pod adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk Telefon dyżurny 59 848 81 21 Email kinga.siwiec@polskapress.pl**

Dzisiaj dyżuruje Kinga Siwiec



## Rzeź drzew nad Słupią, czyli budujemy bulwary

@Iza - Kto wyraził na to zgodę? Plac Zwycięstwa ogołocili z drzew, teraz ul. Mostnika wygląda jak cementowa pustynia. Smog nas zabija, ocieplenie też, a my wycinamy drzewa, żeby położyć beton. Kto w naszym mieście rządzi?

@Gość - A kto dokonał oceny stanu drzew? Urzędnicy czy dendrolodzy?

@Gość - Najlepiej zabetonować Słupsk lub sadzić kwiatki, których

cebulki są karmą dla dzików - wide aleja brzożowa!

@Maria - Dostyc betonu, po którym chodzimy, w którym mieszkamy. Ratować trzeba każdy centymetr zieleni, każde drzewo, krzew, kwiat - bo na odrodzenie trzeba będzie lata długie czekać.

@Regresywny Słupsk - Zabetonować wszystko! Myślałem, że światowy (przynajmniej w UE.) trend jest odwrotny. Komu przeskadzają gazony z „kosodrzewiną” na Starym Rynku? Sympatyczny „zagajnik” przy pomniku przed Ratuszem? W miejsca wyciętych drzew proponuję postawić popiersia „Witkacego”.

@Gość - Wyrzucanie pieniędzy w błoto. Zadbajcie lepiej o rudery, które straszą i wyglądają jak słamsy.

@Gość - Czekamy na usunięcie starych, spróchniałych drzew przy ulicach, zagrażających ludziom, domom i nie stanowiącym żadnej dekoracji.

@Gość - Zapraszam nad rzekę, większość z tych pięknych drzew, których bronicie, to krzaczory samosiejek. Ile razy byliście je w ciągu ostatniego roku odwiedzić

i poodpoczywać w ich cieniu? Duże drzewa zostaną, zostaną posadzone nowe. Chodnik w tej zapomnianej części miasta jest beznadziejny. A ten teren ma ogromny potencjał. Ale pewnie wielu z was dawno tu nie było.

@Gość - U nas w Koszalinie też zrobiono bulwary, ale przyznam szczerze, że po obejrzeniu projektu słupskich, nasze wyglądają skromnie. Są nowe chodniki, odnowiony tunel, nowe lampy i, co najważniejsze, zostały wszystkie stare drzewa! Miejsce, w którym ma być remont w Słupsku, wygląda dziś pięknie i jak ma go zastąpić betonowy imponujący bulwar, to chyba wolę ten nasz skromniejszy koszaliński. Walczcie, może da się jeszcze coś uratować!

@Gość - Gdzie tu sens i logika? Szanujmy drzewa, zastanówcie się, ile lat trzeba od małej sadzonki do tak dorodnego drzewa. To nie sztuka piłą motorową w kilka sekund wszystko zniszczyć i zalać to miejsce betonem i usadować ławki. Proszę o rozważę.

@Ekolog - Po co nam to było? W dodatku za 33 miliony. To skandal. (KIS)

## KRÓTKO

## Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarka Kinga Siwec.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: kinga.siwiec@polskapress.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(KIS)

## Akcja redakcja U nas czekają oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Bank Pomocy. W jego ramach można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki i czwartki. (KIS)

## Słupsk/redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21. (KIS)

## DLA KONSUMENTÓW

## Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.slupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Jan Leonczuk interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (KIS)

## Zostań w domu - ale jak, kiedy domu nie ma?

## Słupsk

Kinga Siwiec  
kinga.siwiec@polskapress.pl

**W czasie epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 zalecenia są jasne - siedźmy w domu i dbajmy o higienę. Ratowanie świata jeszcze nigdy nie było tak proste. Jednak co z ludźmi, którzy w domu siedzieć nie mogą, bo go po prostu nie mają, a zachowanie podstawowej higieny staje się dla nich nie lada wyzwaniem? Sprawdziliśmy, co w czasie kwarantanny dzieje się z osobami bezdomnymi ze Słupska.**

Regularnym liczeniem osób bezdomnych w Słupsku zajmuje się zespół złożony z pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, policji, straży miejskiej oraz studentów kierunku praca socjalna na Akademii Pomorskiej. Patrole te - oprócz wywiadu przeprowadzanego w placówkach pomocy - docierają tam, gdzie osoby bezdomne przebywają na co dzień - na klatki schodowe, działki, pustostany, zsypy na śmieci, klatki schodowe. To dzięki ich pracy wiemy, że liczba osób bezdomnych w Słupsku od lat utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie. Kontrole te pomagają także w sprawniejszym niesieniu pomocy ludziom bezdomnym, chociażby podczas sarszystych mrozów.

W sytuacji, kiedy w Polsce ogłoszony został stan epidemii, sytuacja osób bezdom-



Zdjęcie z akcji liczenia osób bezdomnych. Liczenie pomaga w sprawniejszym dotarciu do osób potrzebujących pomocy

nych rodzi pytania ze strony naszych czytelników. Pan Piotr zastanawia się, czy ktoś kontroluje stan ich zdrowia i czy mają oni możliwość dbania o higienę.

Od Marcina Tredera, pełniącego obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, dowiedzieliśmy się, że w tej chwili żadna osoba bezdomna ze Słupska nie została objęta nadzorem epidemiologicznym. Z kolei Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku, poinformował, że straż oraz MOPR regularnie starają się ustalić, jaki jest stan zdrowia osób bezdomnych z naszego miasta.

20 tysięcy butelek płynu trafi między innymi do szpitala

## Kolejna lokalna firma będzie pomagać szpitalowi

## Słupsk

Kinga Siwiec  
kinga.siwiec@polskapress.pl

**Kolejna firma włącza się do akcji pomocy szpitalom. Tym razem jest to Aerosol Service z Charnowa pod Ustką, który wyprodukuje płyny do dezynfekcji rąk oraz powierzchni. Będzie ich 20 tysięcy sztuk.**

Aerosol Service, aby wyprodukować tak dużą ilość środków dezynfekujących, przerwał produkcję swoich wyrobów, aby wszystkie siły poświęcić do produkcji produktów, które mają zostać przekazane służbie zdrowia oraz samorządom w naszym regionie. Według planu do piątku, 20 marca, do wtorku, 24 marca, Aerosol Service wyprodukuje aż 20 tysięcy sztuk butelek płynów. Będą to dwa różne środki do dezynfekcji - pierwszy z nich będzie płynem do dezynfekcji rąk (butelka 90 ml), drugi płynem do dezynfekcji powierzchni (butelka 300ml). Oba powstają z bazy alkoholu 70%.

- Do działania skłonił nas artykuł na portalu gp24.pl, który mówił o katastrofalnej sytuacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, jeśli chodzi o dostęp do środków ochrony osobistej w dobie walki z koronawirusem - mówi Sylwia Gaffke, asystent zarządu z firmy Aerosol Service.

Firma planuje przekazanie środków między innymi do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku oraz jego filii w Ustce, do urzędów miasta w Słupsku i Ustce, do Starostwa Powiatowego w Słupsku oraz Urzędu Gminy w Ustce.

- Stwierdziliśmy, że wymienione instytucje znajdują najważniejsze zastosowanie dla przekazanych przez nas wyrobów i trafią one do tych podległych im służb i jednostek, które w swej pracy narażone są na największe niebezpieczeństwo - wyjaśnia Sylwia Gaffke.

Firma Aerosol Service we wtorek wieczorem zakończy produkcję, a przekazanie płynów odbędzie się najprawdopodobniej w środę i w czwartek. ©

# Rzeź drzew nad Słupią, czyli budujemy ekologiczne i piękne bulwary nad rzeką

Grzegorz Hilarecki  
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



## Słupsk

174 drzewa zostaną wycięte w ramach „Zagospodarowania śródmiejskiego odcinka bulwarów rzeki Słupii i przebudowy ulicy Szarych Szeregów w Słupsku”. Widok z Mostu Zamkowego już nie będzie taki jak dawniej.

Jest oficjalna odpowiedź ratusza na pytania dotyczące drzew, które dotknie realizowany z dofinansowaniem unijnym projekt przebudowy terenów nad Słupią od Mostu Zamkowego po Most Kaszubski.

- Zgodnie z przeprowadzoną inwentaryzacją zieleni, do wycięcia są 174 drzewa - informuje Katarzyna Guzewska, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w słupskim ratuszu.

Pod piły pójdą takie gatunki: robinia biała, wierzba biała, jabłoń domowa, śliwa ałycza, ol-



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Wycięcie drzew najbardziej będzie widać od strony Mostu Zamkowego. Znany nam wszystkim piękny widok zielonych brzegów Słupii z tej strony przejdzie do historii

sza czarna, klon jawor, klon pospolity, jesion wyniosły, lipa drobnolistna, głóg dwuszyjkowy, grusza pospolita, leszczyna pospolita, topola włoska, jarząb pospolity, daglezia zielona i brzoza brodawkowata.

Ale, co ważne, będą też przesadzenia drzew. Do tego przeznaczono... 13 z nich. Będą

to jesiony wyniosłe oraz klony pospolite. A nowych nasadzeń będzie około 120.

Nie jest jednak tak, że urzędnicy łatwo skazywali drzewa na wycięcie. Było mnóstwo narad i dwie wizje terenowe. O niektóre konkretne drzewa wręcz się wyklócano! W pierwszej kolejności pod piły wyzna-

czono te drzewa, które przeszkadzają, bo są obok urządzeń technicznych, np. te obok kładki przy młynie i gazociągu czy kilkanaście drzew przy Moście Kowalskim. W drugiej kolejności te, które kolidują z sieciami podziemnymi - np. na Szarych Szeregów (rosną nad wodociągiem).

Odbyła się też długa dyskusja nad ogólną kondycją drzew w mieście. Okazuje się, że sporo dobrze wyglądających ma jednak problemy zdrowotne.

## 174

drzewa zostaną wycięte. Tak wynika z przeprowadzonej inwentaryzacji zieleni. Informuje Katarzyna Guzewska, dyrektor wydziału gospodarki

Były też inne przyczyny. Na wysokości sądu wyciętych zostanie aż dwie trzecie drzew. To robinie, ale wyrosło ich za dużo i przeszkadzają sobie. Te, które zostaną, będą w końcu odpowiednią przestrzenią życiową.

- Dla mnie najbardziej bolesna jest sprawa, gdy wycięte zostaną drzewa zdrowe. Niestety, tak też się zdarzy. Będą to te drzewa, które kolidują z zagospodarowaniem terenu. Są dwa takie miejsca - wycięte będą cztery jawory przy ulicy Szarych Szeregów, które rosą

w cieniu pomników przyrody. Drugie bolesne miejsce to teren przy Baszcie Czarownic. Będą tu wycięte trzy zdrowe drzewa. W sprawie rosnącej tam pięknej lipy były aż cztery spotkania. Nic jednak nie dało się zrobić. Tam będzie kładka, przenieść ją w inne miejsca się nie dało. Jest tam pod rzeką kabel energetyczny, łączący dwie części miasta, a lipa za duża - mówi Paweł Krzemień z Wydziału Zarządzania Funduszami UM w Słupsku. - Ani nie da się przesunąć kładki, ani przesadzić drzewa.

**W sprawie pięknej lipy były aż cztery spotkania. Nic jednak nie dało się zrobić. Tam będzie kładka, przenieść jej w inne miejsca się nie dało.**

Na terenie, o którym mowa, w sumie rośnie 900 drzew. Z tej liczby 174 zostaną usunięte. Nasadzonych nowych będzie około 120, dojdzie kilkanaście tysięcy krzewów. ©©

## Są wyniki uczniów z ekonomii, którzy wrócili z Hiszpanii

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Są wyniki wszystkich uczniów z ekonomii, którzy wrócili z Hiszpanii. Są negatywne!

Przypomnijmy, 18 uczniów oraz troje opiekunów w niedzielę rano, 15 marca, wróciło do Bytowa z tygodniowego pobytu w hiszpańskiej Andaluzji. Zostali przewiezieni do bytow-

skiego szpitala, gdzie pobrano od nich próbki na obecność koronawirusa. Trafiły one do laboratorium w Gdańsku.

W końcu są wyniki badań. Informację na portalu społecznościowym potwierdził Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski.

- Sto procent negatywnych wyników na obecność koronawirusa u młodzieży powracającej z projektu Erasmus - napisał starosta.

Pomoc psychologa

Jeśli przebywałeś w kwarantannie, a czujesz, że potrzebujesz specjalistycznego poradnictwa psychologicznego, nie zwlekaj i zgłoś się po pomoc. Na adres p.psycholog@pcprbytow.pl wyślij wiadomość, podając swoje imię, nazwisko i nr telefonu, w tytule wpisując pomoc psychologiczną, a psycholog skontaktuje się z Tobą telefonicznie najszybciej jak to będzie możliwe. ©©

## Skrzyżowanie zamknięte. Remont

Ustka

Marcin Wójcik

marcin.wojcik@polskapress.pl

Skrzyżowanie ul. Jagiellońskiej i Legionów zostanie dziś (23 marca) zamknięte z powodu przeprowadzanych tam prac remontowych. Wykonawca prosi o zwracanie uwagi na oznakowanie.



FOT. MARIUSZ JASKULSKI

Kierowcy, patrzcie na nowe oznakowanie w Ustce

w ruchu w ciągu najbliższych dni. Wykonawca radzi zwracać uwagę na oznakowanie podczas robót.

Remont ulicy Jagiellońskiej

to tylko jeden z kilku prowadzonych obecnie na usteckich ulicach. Prace modernizacyjne trwają także m.in. na ul. Darłowskiej, Wilczej, Mickiewicza czy Leśnej.

Przypomnijmy, modernizacja ulicy Jagiellońskiej przeprowadzana jest w ramach realizacji Funduszu Dróg Samorządowych (edycja 2020). Miasto Ustka z powodzeniem uzyskało środki na remont trzech ulic - Jagiellońskiej, Leśnej i Mickiewicza. Dofinansowanie wynosi 50 proc. wartości projektu. ©©

## Kobieca Twarz Regionu. Ostatni dzień przyjmowania zgłoszeń!

Nasza akcja

Ewelina Żuberek

ewelina.zuberek@polskapress.pl

Chcesz zostać Kobiecą Twarzą Pomorza? Jeszcze tylko dziś możesz wypełnić zgłoszenie na naszej stronie internetowej [gp24.pl/kobiety](http://gp24.pl/kobiety) i wziąć udział w wyjątkowej akcji.

Naszą akcję adresujemy do kobiet w każdym wieku. Żadna z czterech kategorii, w której prowadzone jest głosowanie, nie ma określonych przedziałów wiekowych. To Wy, kobiety, najlepiej wiecie, z którą z nich się utożsamiacie: córka, matka, a może kobieta dojrzała lub seniorka.

W konkursie chcemy pokazać, że liczy się coś więcej niż wizerunek zewnętrzny. To osobowość sprawia, że ludzie są wyjątkowi i takich wyjątkowych kobiet szukamy w naszej akcji.

Głosowanie w plebiscycie, które rozpoczęło się 9 marca, potrwa do 22 kwietnia. Aby zgłosować na swoją faworytkę, wystarczy wejść na stronę [gp24.pl/kobiety](http://gp24.pl/kobiety) i wysłać SMS z kodem podanym przy jej imieniu na numer



FOT. RED

Głosowanie w akcji odbywa się w czterech kategoriach: córki, matki, kobiety dojrzałe i seniorki

72355 (koszt 2,44 z VAT) lub zgłosować tzw. KLIKiem.

Wciąż możesz przesłać zgłoszenie!

Aby wziąć udział w naszej akcji, wystarczy wejść na stronę [www.gp24.pl/kobiety](http://www.gp24.pl/kobiety) i uzupełnić zamieszczony tam formularz. Do zgłoszenia należy dołączyć minimum jedną fotografię i napisać kilka słów o sobie.

Wyjątkowe nagrody

Każda z laureatek otrzyma zaproszenie na Forum Kobiecości, na którym nie zabraknie

wyjątkowych atrakcji. Na panie czekają m.in. szkolenia i panele tematyczne dotyczące samorozwoju.

Podczas imprezy wszystkie laureatki wezmą udział w castingu, który wyłoni zwyciężczynię, w każdej kategorii pokoleniowej. Zdobędą one tytuł KOBIECA TWARZ POMORZA i główne nagrody, a także awansują do ogólnopolskiego etapu akcji. Tam na zwyciężczynię czeka m.in. udział w ogólnopolskiej kampanii promocyjnej serwisu ONA Strona Kobiet.

# Iwan Karamazov zwraca bilet - Międzynarodowy Dzień Teatru



Kinga Siwiec  
kinga.siwiec@polskapress.pl

rii Stanisława Miedziewskiego. Zobaczymy w nim Michała Studzińskiego. Monodram powstał na podstawie znanych dzieł Dostojewskiego - „Braci Karamazow” oraz „Biesów”

Spektakl będzie można zobaczyć online w piątek, 27 marca, a transmisja zostanie zamieszczona na profilu OT Rondo na Facebooku. Start o godz. 18.

Przypominamy, że pozostałe słupskie teatry również starają się zapewnić rozrywkę online swojej publiczności. Teatr Lalki Tęcza w czwartek udostępni nagranie spektaklu „Osobliwe zdarzenie”, a na stronie Nowego Teatru w środę i sobotę znajdziemy zapis techniczny przedstawień „Tlen” oraz „Ulica.” ©©



W monodramie online wystąpi Michał Studziński

## Słupsk

**Międzynarodowy Dzień Teatru w czasie kwarantanny? Rondo znalazło na to sposób. Monodram Michała Studzińskiego pt. „Iwan Karamazow zwraca bilet” będzie można obejrzeć online.**

To kolejna dobra wiadomość dla wielbicieli teatru. Ośrodek Teatralny Rondo proponuje monodram z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Będzie to spektakl pt. „Iwan Karamazow zwraca bilet” w reżyse-

## ZAPROSZENIA

### Książka

**Statystycznie rzecz biorąc - premiera książki**

Niedługo premiera książki o statystyce, która przyprawi was o ból przepony - „Statystycznie rzecz biorąc” Janiny Bąk, autorki bloga Janina Daily. „Statystycznie rzecz biorąc” to książka o statystyce, której lektura przyprawia o ból przepony (ze śmiechu. Nie trzeba od razu biec do lekarza). Nawet można zrozumieć, o co w niej (statystyce) chodzi. Wszystko dzięki Janinie Bąk, pandze biznesu, komendancie komedii, charakterystycznej liderce ortodoksyjnej grupy #DrużynaJanina. (MK)

### Sluchowisko

**Kolejne Bajkowisko w Redzikowie online**

Będzie następne głośne czytanie bajek z naszego regionu. Bajkowisko w Redzikowie na raz kolejny przenosi się do sfery online. Głośne czytanie bajek, które organizowane jest cyklicznie przez Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną Gminy Słupsk, na czas kwarantanny przenosi się do internetu. W sobotę, 28 marca, o godz. 17 najmłodszy słuchacz będą mogli zapoznać się z opowieściami czytanyymi przez aktorkę Martę Turkowską. Aby wziąć udział w „Bajkowisku” online, trzeba odwiedzić fanpage Centrum Kultury i Biblioteki Pub-

licznej Gminy Słupsk na Facebooku. (KS)

### Zwiedzanie online

**Galeria z Gryfem**

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie zaprasza na wirtualne zwiedzanie Galerii z Gryfem. Galeria z Gryfem prezentuje niedostępne na co dzień eksponaty z zamkowej kolekcji. Księstwo Pomorskie, ród Gryfitów, historia Zamku, Szczecina i Pomorza. Pierwszy eksponat w Galerii z Gryfem to owiany tajemnicą gobelin. - Gobelin od lat znajduje się w naszych zbiorach - wyjaśnia Tomasz Wieczorek z Zamku. - Przez większość czasu zawieszony był

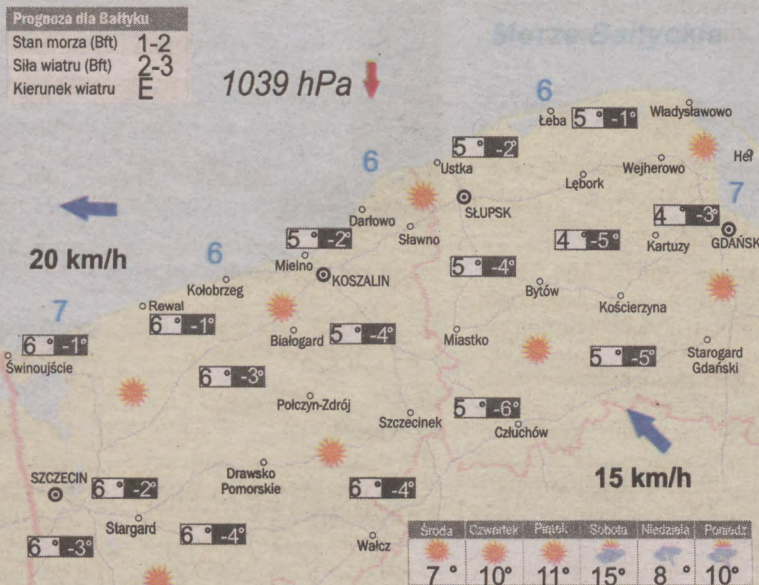
w Sali Barnima na I piętrze. Nie podejrzewano jednak, że jest to oryginał z XVI wieku. Odkryli to dopiero specjaliści konserwujący obiekt. Istnieje przypuszczenie, że gobelin pochodzi z dawnej kolekcji rodziny Bismarck-Osten w Płotach, gdzie do 1945 roku znajdował się bogaty zbiór XVI i XVII wiecznych tapiserii. Tapiseria znajdująca się w zbiorach Zamku powstała około 1600 roku najprawdopodobniej w niderlandzkim warsztacie. W polskich zbiorach muzealnych tego typu tkanin zachowało się niewiele. Wszystko można zobaczyć na facebooku Zamku lub na instagramie. (MK)

## POGODA

Krzysztof Ścibor  
Biuro Calvus  
Wtorek 24.03.2020

Nad Pomorze dociera chłodne, arktyczne suche powietrze ze wschodu. W ciągu dnia sporo słońca i sucho. Temperatura max do 4:6°C. Wiatr słaby ze wschodu. W nocy pogodnie i mroźno. Jutro słonecznie, sucho cieplej. Temperatura max do 6:8°C. Wiatr słaby ze wschodu. Do końca tygodnia pogodnie i coraz cieplej. Od piątku nocy i ranki bez mrozu i przymrozków. Deszcz możliwy w niedzielę.

### Pogoda dla Pomorza

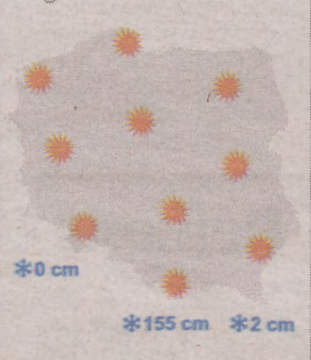


**LEGENDA**

- ☀ pogodnie
- ☁ zachmurzenie umiarkowane
- ☁ przelotny deszcz
- ☁ przelotne deszcze i burza
- ☁ pochmurno
- ☁ mżawka
- ☁ ciągły deszcz
- ☁ ciągły deszcz i burza
- ☁ przelotny śnieg
- ☁ ciągły śnieg
- ☁ przelotny śnieg z deszczem
- ☁ ciągły śnieg z deszczem
- ☁ mgła
- ☁ marznąca mgła
- ☁ śliska droga
- ☁ marznąca mżawka
- ☁ marznąca deszcz
- ☁ zanieczyszczenia
- ☁ opad gradu
- ☁ kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody \* 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja ☁ smog

### Pogoda dla Polski



## INFORMATOR

### KINA

#### Słupsk

##### Multikino

Kino nieczynne z powodu epidemii

##### Rejs

Kino nieczynne z powodu epidemii

#### Ustka

##### Delfin

Kino nieczynne z powodu epidemii

#### Lębork

##### Fregata

Kino nieczynne z powodu epidemii

## KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;  
Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;  
Bytów: PKS 59 822 22 38;  
Człuchów: PKS 59 834 22 13;  
Miastko: PKS 59 857 21 49.

## DYŻURY APTEK

### Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

### Ustka

Jantar, ul. Grunwaldzka 27a, tel. 59 814 46 72

### Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

### Miastko

Królowej Jadwigi, ul. Królowej Jadwigi 12, tel. 59 857 82 92

### Człuchów

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

### Lębork

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77

## USŁUGI MEDYCZNE

### Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

### Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;  
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;  
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

### Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00;  
Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

### Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;  
Dział Pomocy Doraznej Miastko, tel. 59 857 09 00

### Człuchów:

Stacja pogotowia ratunkowego, tel. 59 834 53 09

## WAŻNE

### Słupsk:

Polícia 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

## KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosałwskiego 1, tel. 59 846 70 00;

Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;

Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;

Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;

Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

## USŁUGI

### POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Zieleni (tel. 24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.

Hermes, ul. Obrońców Wyrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

## PORADNICTWO

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich, ulica Niedziałkowskiego 6. Czynne: poniedziałek - piątek w godz. 9-13 i 14-18;

Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) czynne: poniedziałek - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, tel. 690 489 658.

Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny 17-22, 59 841 46 05.

W przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem dzwonimy do stacji Sanepidu: Telefony alarmowe:

PSSE Słupsk - 608 205 830

PSSE Człuchów - 791 220 895

PSSE Lębork - 604 755 717

PSSE Bytów - 736 333 550

Infolinia NFZ działa całodobowo, siedem dni w tygodniu pod numerem telefonu 800 190 590.

Straż Miejska w Słupsku informuje, że do dyspozycji słupszczan jest telefon seniora TELESSEN. Numer TELESSEN 59 843 32 17 obsługiwany jest przez Straż Miejską w Słupsku. Telefon Seniora czynny jest w trakcie pracy dyżurnych strażników od poniedziałku do piątku w godz. 6:30-21. Telefon przeznaczony jest dla osób, które pozostają same, bez wsparcia osób bliskich i rodziny.

REKLAMA 009495207

**Vigor TAXI bat**

59 84 22 700

**607 27 17 17**

**59 196-25**

**NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU**

Jolanta Gromadzka  
-Anzelewicz  
j.gromadzka@prasa.gda.pl



# Jestem w ciąży, czy powinnam bać się koronawirusa?

## Rozmowa

To pytanie zadaje sobie ponad 300 tysięcy Polek, zarówno tych, które odliczają dni do porodu, jak i tych, którym dopiero co ciążyowy test dał wynik pozytywny. Najczęściej zadawane przez przyszłe mamy pytania to: czy koronawirus nie uszkodzi płodu, czy nie spowoduje wad wrodzonych oraz czy stanie się przyczyną poronienia czy przedwczesnego porodu. Na te i inne pytania nurtujące kobiety w ciąży odpowiada nasz ekspert, dr n. med. Maciej W. Socha.

### Czy fakt, że jestem w ciąży zwiększa ryzyko infekcji koronawirusem albo przebieg choroby?

Wszystko wskazuje na to, że nie! Według dostępnych danych naukowych, ciężarne kobiety nie wydają się być bardziej narażonymi na zachorowanie spowodowane koronawirusem (SARS-CoV-2), aniżeli reszta populacji ogólnej. W przypadku zakażenia nim u większości ciężarnych z należy oczekiwać pojawienia się od łagodnie- do średnio nasilonych tzw. objawów grypopodobnych. Według obserwacji u takich ciężarnych przebieg choroby częściej był bez- lub skąpoobjawowy, a niewydolność oddechowa występowała statystycznie rzadziej niż w populacji ogólnej. Dlatego według niektórych danych, ciężarne, podobnie jak dzieci, przez niewielką ilość objawów, częściej mogą być wektorami tej infekcji. Dlatego w ich przypadku tak ważne jest „dystansowanie społeczne”, czyli to co zaleca wszystkim polski rząd nam wszystkim.

**Czyli kobiety ciężarne nie są w grupie zwiększonego ryzyka?**

## WARTO WIEDZIEĆ

### GDZIE SIĘ ZGŁOSIĆ W CIĄŻY Z PODEJRZENIEM ZAKAŻENIA SARS-COV-2?

Każda ciężarna z podejrzeniem zakażenia nowym koronawirusem powinna telefonicznie skontaktować się z właściwą ze względu na miejsce zamieszkania lub obecnego pobytu Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, gdzie uzyska odpowiednią pomoc. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, ciężarna powinna zadzwonić na całodobową infolinię NFZ: 800 190 590. Przy



Ciężarne nie wydają się być bardziej narażonymi na zachorowanie spowodowane koronawirusem, aniżeli reszta populacji

Niestety, odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ponieważ przyjmuje się generalnie, że ciężarne są bardziej narażone na ciężki przebieg i wyższą śmiertelność z powodu innych infekcji dróg oddechowych, jak np. grypa czy też SARS-CoV. W związku z tym, z przyczyn prewencyjnych, ciężarne należy jednak traktować jako populację zwiększonego ryzyka powikłań tej nowej infekcji, w tym ciężkiego zapalenia płuc.

### Czy zakażona koronawirusem kobieta może zakażać nim dziecko, które rozwija się w jej łonie?

Na szczęście dla przyszłych mam, brak jest aktualnie

wystąpieniu objawów położniczych, związanych z ciążą, wymagających hospitalizacji celem leczenia lub porodu, ciężarna zostanie skierowana lub powinna zgłosić się do Punktu Przyjęć do Porodu w szpitalu z oddziałem/kliniką położniczą. Zaleca się aby ciężarne, które zostały wcześniej objęte kwarantanną powiadomiły wcześniej Punkt Przyjęć do Porodu o swoim zgłoszeniu lub aby zdrowy członek rodziny poinformował o tym pracownika SOR, zanim ciężarna zostanie wprowadzona do szpitala.

danych o przypadkach wrodzonej infekcji SARS-CoV-2 i prawdopodobnej teorii dotyczącej możliwości transmisji wertykalnej (wewnątrzmacicznej, z matki na płód). Nie znając ryzyka transmisji wertykalnej, jesteśmy przekonani, że dużo ważniejszym problemem wydaje się kontakt noworodka z wydzieliną dróg oddechowych chorej matki, który może doprowadzić do transmisji pourodzeniowej na płód.

### Czyli nie ma ryzyka zarażenia koronawirusem przez krew matki albo płyn owodniowy?

Jak wynika z badań, pobrane od ciężarnych z COVID-19, płyn owodniowy, krew pępowinowa, wymazy z gardła noworodków, mleko po rozpoczęciu laktacji ani wymazy z łóżysk, nie wykazały obecności wirusa SARS-CoV-2.

### Czy jest jakieś ryzyko powikłań ciążyowych (perinatalnych) u ciężarnych z COVID-19?

Jak dotąd, brak jest danych o zwiększonym ryzyku poronienia u ciężarnych z COVID-19 i powikłań we wczesnej ciąży, wadach wrodzonych płodu oraz zgonach wewnątrzmacicznych.

### Czy zakażenie nowym koronawirusem zmienia sposób porodu albo czas jego wystąpienia?

To jedno z najtrudniejszych pytań, a odpowiedzi są zależne od tego, kto jej udziela. Generalnie czas i sposób porodu (pochwowy albo cięcie cesarskie) powinny wynikać ze wskazań położniczych a na wybór sposobu porodu nie powinna mieć wpływu COVID-19, dopóki choroba nie doprowadza do zaburzeń oddechowych, wymagających pilnego porodu i interwencji anestezyjologicznej. Ciężarne z podejrzeniem lub potwierdzoną chorobą [COVID-19] powinny rodzić w oddziale położniczym (nie zaleca się porodów domowych) i jeśli to tylko możliwe, należy trzymać się wcześniej opracowanego planu porodu.

### Czy noworodek może zostać z zakażoną mamą i być karmiony piersią?

Najważniejszym problemem wydaje się kontakt noworodka z wydzieliną dróg oddechowych chorej matki, który może doprowadzić do zakażenia dziecka, czyli fachowo - transmisji pourodzeniowej wirusa na płód. Do chwili obecnej, nie potwierdzono obecności wirusa w mleku karmiących matek z COVID-2, dlatego według analizowanych rekomendacji i opinii eksperckich, wydaje się, że korzyści z karmienia piersią przewyższają ryzyko transmisji wirusa przez mleko matki. Jednak, ze względu drogę kropelkową infekcji, zaleca się rozważenie

oddzielenia noworodka od matki z potwierdzoną COVID-19 lub podejrzaną o infekcję SARS-CoV-2, w trakcie diagnostyki. Po podjęciu takiej decyzji, oddzielony od matki noworodek, powinien przebywać w oddzielnym pokoju i zaleca się ograniczenie odwiedzin do zdrowego rodzica i pracowników medycznych. Przy zastosowaniu izolacji matki od noworodka, zaleca się odciąganie pokarmu (mleka) aby utrzymać laktację i pozyskać pokarm dla noworodka. W takiej sytuacji karmienie powinno odbywać się przez zdrowego członka personelu medycznego. W opinii wielu ekspertów pokarm matki, zawierający ochronne przeciwciała, może także zapewnić odporność noworodkowi przed SARS-CoV-2. Niestety są też zdania odrębne, które ze względu na strach przed brakiem danych i potencjalnym ryzykiem przeniesienia zakażenia drogą kropelkową z matki na dziecko, proponują nie podejmowanie karmienia mlekiem matki.

### A co jeśli nie ma możliwości odseparowania noworodka od matki?

W takim przypadku należy stosować środki zmniejszające ryzyko narażenia noworodka poprzez stosowanie m. in. zasłon/parawanów oddzielających matkę od noworodka. Wskazana jest pomoc zdrowej osoby dorosłej przy opiece

## NASZ EKSPERT



DR MACIEJ W. SOCHA

– lekarz specjalista położnictwa i ginekologii, ginekologii onkologicznej, perinatologii, Kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Św. Wojciecha w Gdańsku

nad dzieckiem i przestrzeganie wszelkich zasad higieny. Konsultant krajowy w dziedzinie neonatologii, prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz prezes Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego, zalecają aby po porodzie kobiet obserwowanych w kierunku zakażenia SARS-CoV-2, pokarm (mleko) przed podaniem dziecku poddawać pasteryzacji. W przypadku kobiet z potwierdzonym zakażeniem, wg polskich zaleceń, pokarm powinien być utylizowany ale nie należy bez wskazań medycznych hamować laktacji. Dopiero w momencie potwierdzenia ryzyka ustania transmisji zakażenia, będą one mogły karmić dziecko naturalnie. Zalecana jest też przez polskich konsultantów krajowych, izolacja dziecka od matki z potwierdzonym zakażeniem do chwili zakończenia możliwości transmisji infekcji.

### Czy Oddział Położniczo-Ginekologiczny Szpitala Św. Wojciecha w Gdańsku, którym pan kieruje, jest przygotowany na przyjęcie ciężarnych z COVID-19?

Oczywiście. Jesteśmy ośrodkiem 3. stopnia opieki perinatalnej a tym samym na Pododdziale Perinatologii i Położnictwa z Traktem Porodowym, jesteśmy zobowiązani do przyjęcia i opieki także nad ciężarną z podejrzeniem infekcji SARS-CoV-2 lub potwierdzoną COVID-19. Dalej nie jest pewne czy ciężarne z potwierdzoną COVID-19 nie będą kierowane do porodu w jednym wyznaczonym szpitalu, ale jeśli trafi taka ciężarna na nasz oddział, będziemy wdziedzieli jak jej pomóc. ©

# Wirus w stolicy świata. Amerykanie też się boją

Aneta Radziejewska  
redakcja@polskapress.pl

## Koronawirus

**Pandemia koronawirusa dotarła, na dużą skalę, do Stanów Zjednoczonych. Jak Amerykanie radzą sobie z zagrożeniem epidemiologicznym? Piszemy z korespondentką z Nowego Jorku.**

W ciągu zaledwie tygodnia sytuacja w „stolicy świata” zmieniła się radykalnie. Od dyskusji, czy zamykać szkoły publiczne (regularnie dożywia się w nich 117 tysięcy dzieciaków), do oczekiwania na wprowadzenie całkowitego zakazu wychodzenia z domu.

Żyjemy w innym świecie.

## Nowa rzeczywistość

Najpierw odwołano duże zgromadzenia, włącznie z wszystkimi konferencjami i wystawami. Potem zamknięty się - do odwołania - muzea, teatry i kina. Studenci zostali poproszeni o opuszczenie kampusów.

Ruch na ulicach i tłok w niektórych środkach komunikacji pozostał bez zmian. Opustoszały natomiast półki w sklepach, nie ma żelu odkażającego do rąk i mydeł antybakteryjnych, wprowadzono limitowaną sprzedaż spirytusu i żelu aloesowego, z których można zrobić własny środek odkażający.

Maseczek - podobnie jak w Europie - brakuje już nawet dla personelu medycznego, zniknęły już dawno nawet ze sprzedaży internetowej. Wykupiony został też mający rzekomo zabijać wirusa cynk, część aptek limituje sprzedaż środków przeciwgorączkowych.

Amerykańska ludność wykupuje papier toaletowy. Jak głosi uliczny dowcip (tak, Amerykanie też starają się w tych trudnych czasach żartować): To najlepszy środek antywirusowy, ale żeby zadziałał, musisz mieć go 500 rolek co najmniej.

Następnie wydano rozporządzenie zamknięcia restauracji i barów, sklepy apple zamknęły się same, tak samo jak znany każdemu turyście sklep ze sprzętem fotograficznym H&B, domy towarowe

i sieciówki z ciuchami. To są setki tysięcy miejsc pracy. Pusty Times Square wygląda jak dekoracja. Opustoszał Grand Central i stacje metra.

## Komunikacja i szkoły

Nowojorskie metro przewozi dziennie około sześciu milionów pasażerów. Już od kilku tygodni, co 72 godziny każdy wagon jest odkażany. Tydzień temu - gdy niepokojąco wzrosła liczba zachorowań na Manhattanie, na który ludzie masowo dojeżdżają do pracy - burmistrz zalecił, żeby starać się nie używać transportu miejskiego, szczególnie w szczycie. Lepiej zmienić godziny pracy, dojeżdżać rowerem, chodzić.

Tamayo z Brooklynu, jak większość nowojorczyków, dojeżdża do pracy każdego dnia. - Spędzam tygodniowo osiemdziesiąt godzin w metrze - mówi. - W godzinach szczytu tłok jest taki, że ludzie wtulają się w siebie. Jestem do tego przyzwyczajony, tu się urodziłem i wychowałem, tłok to moje naturalne środowisko. Kiedy zobaczyłem puste wagony, przyznaję: zrobiło to na mnie piorunujące wrażenie. Czegoś

takiego nie widziałem nigdy w życiu, tak samo jak pustych półek w sklepach. To nie było realne, to wyglądało jak scena z filmu - opowiada.

Nie tylko metro zmieniło się w tempie błyskawicznym. Kiedy okazało się, że osoba będąca na mszy w kościele katolickim w dzielnicy Queens zachorowała, kościół odkażono i odwołano msze w całej tej dzielnicy i na Brooklynie. Na razie do 16 marca. Szkoły mają pozostać zamknięte co najmniej do 20 kwietnia. Dzieciom, które potrzebują dożywiania, będą wydawane paczki z żywnością. Ale tylko przez parę dni.

Nauczyciele do 23 marca mają się nauczyć prowadzenia zajęć wirtualnie. Decyzję zamknięcia szkół być może przyspieszyła kontrowersyjna petycja nauczycieli, którzy stwierdzili, że dziećmi powinni się zajmować rodzice, a nie szkoła, ale

**Amerykanie są w szoku: To pierwszy raz, kiedy widzimy puste półki**

przede wszystkim - możliwość zajęcia budynków szkolnych na punkty szpitalne.

## Egzamin

- Zrezygnowałam z jeżdżenia na Manhattan - mówi Elżbieta Kieszczyńska. - Dworzec i metro to za duże ryzyko, mam w domu męża z obniżoną odpornością i opiekuję się prawie 90-letnią panią na wózku - dodaje.

I ciągnie: Dziś robiłam zakupy w wielkim, sieciowym sklepie na przedmieściach małego miasta w stanie Nowy Jork. Nikt z kupujących nie miał rękawiczek, wszyscy dotykali, przebiegali, nie widziałam, żeby ktośkolwiek dezynfekował dłonie po zakupach. Myśli mi się kłębą, bo jestem pewna, że amerykańska służba zdrowia sobie z tym nie poradzi. W stanie Nowy Jork przybywa dziennie po 100 chorych. Ale mam ogromny szacunek do pracowników tych służb. Myślę o nich i tak naprawdę powinnam się za nich modlić choć raz na dzień, bo ci ludzie teraz dopiero muszą się sprawdzić i zdać egzamin. I to nie tylko z medycyny - dodaje kobieta.

I dalej kontynuuje: Wiem też, że my, Polki i Polacy, damy sobie radę: mieliśmy zabory, powstania, wojny, komunizm, nic na półkach. Jesteśmy impregowani na niebezpieczeństwo. Wiemy, że jak trzeba mieć rękawiczki - to trzeba mieć rękawiczki, że jak nie ma ręczników papierowych - to zużyjemy stare ciuchy i zawsze się znajdzie parę drobiazgów w lodówce.

## Szpitalne na szybko

Nowojorska policja obiecuje, że jeśli dojdzie do całkowitego zakazu wychodzenia, nie będzie kar, tylko napominanie i edukacja. - Jesteśmy pewni, że nowojorczykowie zrobią wszystko, co konieczne, do opanowania tego kryzysu - powiedział komisarz policji nowojorskiej, Dermont Shea.

Przygotowuje się tymczasowe szpitale, np. w wybudowanym, ale jeszcze niezasiedlonym domu opieki, ale brakuje sprzętu i personelu. Burmistrz apeluje, żeby do pracy zgłaszali się emeryci i każdy, kto kiedykolwiek pracował w służbie zdrowia lub ma jakiegokolwiek przeszkolenie. Gubernator

stanu sugeruje, że można zająć hotele na tymczasowe szpitale. Przewiduje, że będzie potrzebnych 55-110 tysięcy dodatkowych miejsc dla chorych. Na razie są 53 tysiące.

Planuje się wykorzystanie Madison Square Garden i Javits Center na punkty pomocy medycznej dla osób z wirusem, ale bez najgroźniejszych objawów, żeby nie obciążać szpitali. To tam niedawno odbyły się targi zabawek. Wszystkie następne imprezy odwołano.

## Kryzys

Brakuje testów na obecność koronawirusa. W przyszłym tygodniu miasto Nowy Jork ma dostać nowy zapas. Mają ruszyć akcje masowych badań; objęte nimi mają być także osoby mieszkające w pobliżu kogoś, kto już jest chory oraz osoby, które muszą stykać się z dużą liczbą ludzi. Na razie nikt więcej. Testowanie ma się odbywać w miejscach udostępnionych przez sieci sklepów, na parkingach i w halach magazynowych.

Uruchomiono nowy numer alarmowy, z którego można dostawać SMS-em bieżące informacje na temat nowych zarządzeń oraz wysłać słowo HELP, krótkie wołanie o pomoc, jeśli zajdzie taka konieczność.

Jeśli chodzi o Manhattan, to po pierwszych kilku dniach lekkiego chaosu, widać, że mieszkańcy zaczęli przestrzegać koniecznych rygorów. Pracownicy dużych sklepów spożywczych i poczty obsługują co prawda bez masek, ale w rękawiczkach. Klienci stojący w kolejkach nauczyli się stać w odległości. Kto ma na rękach lateksowe rękawiczki - o które też trudno - otwiera drzwi tym, którzy nie mają. Na klatkach schodowych pojawiły się informacje od rządów budynków, żeby każdy lokator wiedział, co robić w razie konieczności kwarantanny.

Na ulicach widać ludzi odkażających dłonie i witających się w zalecany sposób, stukając się łokciami, co zawsze wzbudza entuzjazm widzów.

Organizują się grupy wolontariuszy pomagające w dostawie żywności starszym osobom, które mieszkają same.

Jednocześnie wiadomo, że wzrosła sprzedaż broni. Nie tylko w Las Vegas, gdzie z powodu braku towaru właściciele pozamykali sklepy z pistoletami wszelkiego kalibru.

Broń masowo kupują też mieszkańcy Nowego Jorku i Kalifornii. Tyle że nią wirusa się nie zabije. ©



Koronawirus dotarł do Nowego Jorku. I całkowicie zmienił oblicze tego miasta

# Wybór rodzaju farby - na co należy zwrócić uwagę podczas zakupu?

## Stosowanie dobrych farb wiąże się z koniecznością używania porządnych narzędzi

Wojciech Lechowski  
redakcja@regiodom.pl

**Wybór farb do ścian i sufitów jest aktualnie tak duży, że nie trudno dostać zawrotu głowy. Wyjaśniamy, jak się nie pogubić, wybierając farbę.**

W pomieszczeniach, do których nie dociera mróz, śnieg ani deszcz, najczęściej stosujemy produkty zwane potocznie emulsjami wewnętrznymi, a fachowo - farbami dyspersyjnymi. Ogromna konkurencja sprawia, że nietrudno o naprawdę porządne i praktyczne w użytkowaniu produkty, w przystępnych cenach.

Farby emulsyjne różnią od siebie rodzaj i zawartość spoiwa w ich składach. Wszystkie emulsje można stosować na powierzchniach tynkowanych, gipsowanych, betonowych, ceglanych oraz wykonanych z płyt kartonowo-gipsowych. Dobrej jakości farby wewnętrzne mają lekko galaretowatą konsystencję. Dzięki temu nie kapią podczas aplikacji. Na ogół dobrze kryją i są trwałe.

### Winył nie do wszystkiego

Farby winylowe zawierają polichlorek lub polioctan winylu. Dzięki tym składnikom nałożona na ścianę farba staje się gładką i odporną na zmywanie powłoką. Jej wadą jest słaba paroprzepuszczalność, czyli ograniczenie procesu tzw. oddychania pomalowanych powierzchni. Stąd też nie poleca się stosowania farb winylowych w pomieszczeniach o podwyższonej wilgotności powie-



Zdecydowanie ważnym kryterium zakupowym powinno być przeznaczenie wybieranej farby do konkretnego pomieszczenia

trza (kuchnie, łazienki). Warto też dodać, że tego typu powłoki nie nadają się do szorowania, gdyż stosunkowo szybko ulegają ścieraniu.

### Konkretne pomieszczenie

Farby akrylowe dobrze przepuszczają powstającą parę wodną i są dość odporne na czynniki chemiczne. W ich przypadku spoiwem jest żywica akrylowa, ale występująca w niezbyt dużych ilościach. Dlatego farby te nie są szczególnie odporne na intensywne mycie, a tym bardziej - zdecydowanie nie należy ich szoro-

wać. Nadają się do malowania np. sufitów bądź ścian w pomieszczeniach o niskim narażeniu na powstawanie plam.

Farby lateksowe wcale nie powstają na bazie spoiwa z gumy bądź lateksu. W ich składach znajdziemy natomiast duże ilości emulsji żywicznych. Dzięki temu farby te są łatwe w nakładaniu i tworzą gładkie, elastyczne oraz nie sprawiające kłopotów użytkowych powierzchnie. Dobrze kryją (nawet w jednej warstwie), choć ze względu na zapewnienie ścianie lepszej trwałości - te farby zaleca się stoso-

wać dwuwarstwowo. Szczególnie polecane są na ściany wnętrz, w których trudno uniknąć zabrudzeń. Są bowiem łatwo zmywalne, a w wielu przypadkach można je też szorować bez powodowania uszkodzeń powłoki.

Farby ceramiczne to produkty niemal doskonałe zarówno w zastosowaniu, jak i w późniejszym użytkowaniu. Doskonałość farb ceramicznych polega przede wszystkim na tym, że pokryte nimi powierzchnie są odporne na zaplamienia i nie wchłaniają kurzu. Ponadto można je wielo-

krotnie zmywać i szorować (także używając silnych detergentów).

O wyborze farby nadal decyduje, niestety, w wielu przypadkach jej cena. To duży błąd! Zwłaszcza jeśli wybór dokonywany jest bez uprzedniej analizy rynku. Taka analiza pozwala bowiem nabyć produkty dobrej jakości i za przyzwoite pieniądze.

Zdecydowanie ważnym kryterium zakupowym powinno być przeznaczenie wybieranej farby do konkretnego pomieszczenia. Pamiętajmy, że nasze kuchnie i łazienki to

miejsca szczególne. Pomieszczeniom tym dedykowane są też odpowiednie wyroby malarskie, które charakteryzują się odpornością na działanie wilgoci oraz nie dopuszczają do tworzenia się na ścianach pleśni i grzybów.

### Wałek zamiast pędzla

Niezależnie od wnętrza, w którym planujemy malowanie - dobrze jest też zwracać uwagę na możliwość mycia i szorowania naniesionych powłok. W tym zakresie najlepiej sprawdzają się farby ceramiczne, lateksowe oraz ewentualnie akrylowo-lateksowe. Zwykłą „akrylowką” można co najwyżej pomalować sufity, ale i tu warto przyrzeć się deklaracji producenta dotyczącej czasu, w jakim tzw. śnieżna biel rzeczywiście pozostanie biała.

W domach, w których mieszkają alergicy bądź małe, często chorujące dzieci, warto stosować farby hipoalergiczne. Są nieco droższe od wyrobów standardowych, ale posiadają odpowiednie atesty, co świadczy o ich całkowitej nieszkodliwości dla naszego zdrowia.

Ponadto pamiętajmy, że stosowanie dobrych farb jest aktualnie nierozłącznie związane z koniecznością używania porządnych narzędzi. Czasy, w których wystarczyło chwycić do ręki pędzel i po prostu malować, mamy już bowiem za sobą. Na ogół wykorzystujemy do pracy dużo wygodniejsze wałki malarskie. Podczas ich zakupu zwracajmy uwagę na długość włosia oraz na rodzaj materiału, z którego zostały wykonane.

FOT. MICHAŁ JARMOLUK/PAPABY

## „Odsprzedam mieszkanie TBS” - uważaj na tego typu ogłoszenia. To pułapka

Katarzyna Piojda  
redakcja@regiodom.pl

**Nie możesz sprzedać rzeczy, która nie stanowi twojej własności. Podobnie jest z mieszkaniami należącymi do Towarzystwa Budownictwa Społecznego.**

Ogłoszenie opublikowane w ciągu ostatnich kilku dni: „TBS M-4 sprzedam. Powierzchnia - 62 metry kwadratowe. Cena: 139 tysięcy złotych do negocjacji”. Drugie ogłoszenie: „Atrakcyjne mieszkanie

TBS, 57 m kw., 2 pokoje. 129 tys. zł”. I jeszcze jedno: „Dwupokazowe mieszkanie TBS, 3 pokoje, 60 m kw., 138,9 tys. zł.

Podobnych ogłoszeń jest w sieci wiele. Trzeba jednak uważać na tego typu oferty. Atrakcyjna i konkurencyjna cena - w stosunku do mieszkań z rynku komercyjnego - tutaj nie jest przesadą. Ogłoszenia powyższej treści są niezgodne z prawem, zawierają ofertę, której spełnienie jest niemożliwe.

Skutecznie sprzedać jakąkolwiek rzecz czy prawo może

wyłącznie właściciel, natomiast właścicielem wszystkich lokali w zasobach TBS-ów są wyłącznie właśnie te Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

TBS zawiera wyłącznie umowy najmu z osobami, które mieszkają w zasobach TBS. Osoby te są więc ich najemcami. Żaden najemca nie ma prawa do zbycia w jakiegokolwiek formie (zamiana, darowizna, sprzedaż) mieszkania, którego nie jest właścicielem.

Prawo dopuszcza w pewnych sytuacjach możliwość

sprzedaży lokali w zasobach TBS-ów, po cenie rynkowej, ale sprzedającym w takiej sytuacji może być jedynie TBS, tj. właściciel lokalu. Po sprzedaży lokal taki staje się własnością kupu-

**Na ponad 82 tysiące mieszkań w strukturach TBS w całej Polsce, zostało wykupionych jedynie sześć**

jącego i wtedy nie jest to już „mieszkanie TBS”.

Jak poinformowali nas przedstawiciele kilku różnych Towarzystw Budownictwa Społecznego, nikt do tej pory nie wykupił takiego lokum, chociaż, teoretycznie, wykup na własność mieszkania z zasobów Towarzystwa Budownictwa Społecznego jest dozwolony. Jednak na ponad 82 tysiące mieszkań w strukturach TBS w całej Polsce, jedynie 6 zostało wykupionych. Te wykupione mieszkania należały jednak wcześniej do prywat-

nego TBS, czyli do dewelopera, budującego lokale na wynajem.

Jakikolwiek obrót, a więc sprzedaż bądź odsprzedaż mieszkań w zasobach TBS, jest niemożliwy. Jakakolwiek próba przejęcia mieszkania TBS powinna być bezwzględnie zgłoszona wynajmującemu i właścicielowi mieszkania, a zatem TBS-owi.

Jeżeli w internecie (lub gdzie indziej, np. w prasie czy na słupie ogłoszeniowym) pojawi się informacja o chęci sprzedaży lokalu TBS, trzeba o tym powiadomić dany oddział TBS.

# Jak wyciszyć mieszkanie, by uwolnić się od głośnych sąsiadów

## Dzięki odpowiednim akcesoriom wyciszymy dom

Anna Skibicka  
redakcja@regiodom.pl

**Regularnie powtarzające się głozy w ścianie albo za ścianą? Czas na wyciszenie mieszkania, by stało się oazą ciszy i spokoju.**

Wyciszyć mieszkanie można poprzez wybór odpowiednich akcesoriów. Odgłosów tupotania pozbędziemy się, kupując dywan czy wykładzinę, lodówka przestanie warkotać, gdy ją rozmrozimy i wyczyszczymy, a blat kuchenny przestanie drzeć, gdy pod ekspres do kawy podłożymy gumową podkładkę.

Prawdziwy problem pojawia się wtedy, gdy źródło hałasu znajduje się za ścianą, czyli u naszych sąsiadów. Co zrobić, żeby uwolnić się od głośnych mieszkańców?

Panele akustyczne to gratka dla tych, którzy nie tylko chcą wyciszyć mieszkanie, ale również dla tych, którzy lubią nowoczesne wnętrza. Dostępne są w różnych wzorach. Nie trzeba ich chować pod płytą gipsową, wręcz przeciwnie. Nadają mieszkaniu charakter, ponieważ ich użycie również w celu dekoracyjnym daje wiele możliwości. Dostępne są w różnych kształtach: sześciokątnym, prostokątnym, kwadratowym. Mają również wiele



By uwolnić się od odgłosów sąsiadów, z góry można zamontować podwieszany sufit. Ledy dodadzą uroku

tekstur: gładkie, chropowate, wypukłe

Podwieszany sufit to najlepsze rozwiązanie, gdy tupot małych, rozbieganych stópek dzieci sąsiada z góry nie daje nam spać w niedzielny poranek. Co więcej, to rozwiązanie jest również korzystne dla tych,

którzy mieszkają nad nami. Podwieszany sufit nie przepuszcza dźwięków dobiegających z dołu. Do wykonania takiego sufitu potrzebna jest płyta gipsowo-kartonowa, stelaż i wełna mineralna. Skuteczność wyciszenia zależy od grubości izolatora, czyli wełny.

Folia dźwiękoizolacyjna jest wykorzystywana do wyciszenia ścian, sufitów, stropów czy dachów. Folia ma grubość 3 mm, dzięki czemu mieszkanie nie traci na powierzchni. Co więcej montaż takiej folii nie wymaga wynajęcia specjalisty. Wystarczy kupić klej i pamiętać, żeby nie zostawiać szczelin między kolejnymi płatami folii. Odstępy powodują pogorszenie efektu wyciszenia.

Gumowe maty najlepiej sprawdzają się w łazience, pralni czy kuchni. Neutralizują one dźwięki wydawane przez pralki i zmywarki, dzięki czemu wibracje i drgania pochodzące z tych urządzeń nie rozchodzą się po całym domu.

Firmy produkujące okna oferują gamę produktów zabezpieczających przed przedostawaniem się dźwięków z zewnątrz, a także same okna o podwyższonej izolacyjności akustycznej. Przy zakupie należy najpierw zmierzyć poziom hałasu za oknem, który wskaże, jaki wskaźnik Rw (wskaźnik tłumienia hałasu) będzie odpowiedni do mieszkania. Gdy mieszkanie znajduje się 5 metrów od drogi, to poziom hałasu może wynieść nawet 70 dB (poziom natężenia dźwięku). Sposobem na wyciszenie okien, bez konieczności ich wymiany, jest zamontowanie okiennic.

## Na co zwrócić uwagę przy wyborze płyty indukcyjnej?

Anna Skibicka  
redakcja@regiodom.pl

**Płyty indukcyjne podbiły rynek sprzętów AGD do kuchni. Nie dość, że wyglądają estetyczniej, to dodatkowo cechują się energooszczędnością.**

Wybierając płytę indukcyjną, trzeba zwrócić uwagę na wiele elementów. Począwszy od liczby pól grzewczych, rozmiaru płyty, skończywszy na funkcjach oferowanych przez producentów. Przedstawimy cztery podstawowe elementy, z którymi każdy, kto planuje kupić indukcyjną, powinien się zapoznać.

Rozmiar płyty indukcyjnej zależy przede wszystkim od powierzchni kuchni. Standardowy rozmiar to szerokość 58 - 60 cm. Jest to płyta z czterema polami grzewczymi. Jeżeli ktoś potrzebuje większej, to na rynku dostępne są urządzenia o szerokości 88 cm.

Standardem są cztery pola grzewcze. W ofercie są dostępne również płyty dwu- i jednostrefowe. Istnieją pola pojedyncze, które grzeją tylko w wyznaczonej strefie. Lepszym rozwiązaniem jest opcja pola poszerzonego podwójnie, które składa się z dwóch obwodów. Dzięki temu nie jesteśmy ograniczeni konkretnym rozmiarem. Jednak najlepszym wyjściem jest kupienie płyty indukcyjnej w wersji bezstrefo-

wej. Urządzenie samo dostosowuje pole grzania do powierzchni naczynia.

Większość płyt indukcyjnych podłącza się do licznika jednofazowego. Jednak niektóre dodatkowe funkcje, jak np. Power Boost, potrzebują dostępu do większej mocy. Dlatego przy montażu indukcyjnej trzeba się podpiąć do gniazdka trójfazowego, o mocy 400 V. Podczas zakupu płyty indukcyjnej trzeba zwrócić uwagę, czy jest ona wyposażona w regulację maksymalnego poziomu poboru mocy.

**Power Booster to funkcja zwiększająca moc urządzenia, dzięki czemu płyta szybciej wytwarza ciepło i podgrzeje potrawę**

Bardzo przydatny może się okazać również wskaźnik ciepła resztkowego. Dzięki temu wiemy, czy płyta jest jeszcze ciepła. Jest to nie tylko użyteczne ze względów bezpieczeństwa, ale również jest to funkcjonalne podczas gotowania. Jeżeli chcemy, żeby potrawa nam przysłowiowo „doszła”, to możemy wyłączyć płytę, by ta ciepłem resztkowym ogrzewała przyrządzone danie.

### W SKRÓCIE

#### Renowacja tarasu - jak go odnowić?

Niestety często zdarza się, że nasz taras przestaje być ozdobą, a zaczyna straszyć swoim wyglądem. Jeśli mamy położone na nim płytki, które zaczynają odpadać, powinniśmy zerwać je do końca i położyć nowe. Musimy jednak najpierw upewnić się, czy taras jest dobrze zaizolowany, aby sytuacja się nie powtórzyła. Jeśli nasz taras był natomiast jedynie pomalowany farbą, która zaczęła odpadać, musimy w pierwszej kolejności zedrzeć do końca starą farbę, nieczystości i odchodzący beton. Uzupelniamy ubytki, czekamy, aż wyschną i myjemy cały taras. Kiedy przeschnie, możemy przystąpić do montażu warstwy izolacyjnej. Najpierw zakładamy taśmę izolującą na łączeniach tarasu ze ścianą. Następnie montujemy izolację z tworzywa sztucznego, którą nakładamy razem z suchą zaprawą na powierzchnię tarasu. Kolejnym krokiem jest już położenie płytek. (MMI)

#### Jakie prawa ma najemca wynajętego lokalu?

Najemca, który wynajmł mieszkanie prywatnie, podlega takim samym prawom, co lokator mieszkania należącego do gminy lub spółdzielni mieszkaniowej. Oznacza to, że przede wszystkim chroni go ustawa o ochronie praw lokatorów, która uniemożliwia eksmitowanie na tzw. bruk. Trzeba jednak pamiętać, że tak jest jedynie w przypadku najmów legalnych, czyli zgłoszonych do urzędu skarbowego i opodatkowanych. W praktyce, lokator o swoje prawa powinien zadbać samodzielnie. Może tego dokonać poprzez żądanie określonych zapisów w umowie. Każdy mieszkaniec naszego kraju zgodnie z Konstytucją RP posiada prawo do nie naruszalności mieszkaniowej. Oznacza to, że właściciel lokalu nie powinien składać wizyt w wynajmowanej nieruchomości podczas nieobecności najemcy. Oprócz tego najemca powinien dopilnować, aby w umowie znalazły się precyzyjne zapisy o sposobie jej ewentualnego rozwiązania. (MMI)

## Koronawirus a rynek mieszkaniowy

Przemysław Zańko  
redakcja@regiodom.pl

**Ekspert przewidują, że pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 silnie wpłynie na polską gospodarkę. A jak odbije się na rynku mieszkaniowym?**

Pojawienie się COVID-19 spowodowało ogromne zmiany zarówno w życiu codziennym, jak i w gospodarce. W związku z niepewnością, jak długo potrwać utrudnienia związane z pandemią, wiele osób zastanawia się, jak ta sytuacja odbije się na rynku mieszkaniowym.

Ponieważ pandemia koronawirusa rozpoczęła się niedawno i nie wiadomo, ile jeszcze potrwa, trudno przewidzieć jej długofalowe skutki. Do tej pory większość ekspertów była zgodna, że 2020 będzie rokiem dalszych podwyżek cen mieszkań, choć miały

one rosnąć wolniej niż w poprzednich latach.

Oczywiście pewne rzeczy nie uległy zmianie mimo ogłoszenia pandemii - Polacy nadal potrzebują mieszkań. Zagrożenie ze strony koronawirusa wpływa jednak i nadal będzie wpływać na nastroje konsumentów. Jeśli zaczną się oni obawiać o sytuację gospodarczą, wiele osób odłoży zakup nieruchomości na bliżej nieokreśloną przyszłość - a to może odbić się na cenach.

Jak zwracają uwagę autorzy raportu SonarHome, pandemia zniechęca zarówno do wizyt w biurach nieruchomości, jak i do oglądania mieszkań na żywo. W związku z tym spadek sprzedaży mieszkań jest w zasadzie pewny. Na razie jednak jest za mało danych, żeby realistycznie ocenić, czy ceny lokali mieszkalnych rzeczywiście spadną, a jeśli tak, to o ile.

Ekspert SonarHome przewidują kilka możliwych scenariuszy. W najbardziej optymistycznym utrudnienia związane z koronawirusem potrwać tylko kilka miesięcy, a sprzedaż na rynku nieruchomości znów zacznie rosnąć w drugiej połowie roku. W najbardziej pesymistycznym trudności potrwać długo, a niepewność co do sytuacji gospodarczej zaowocuje zatrzymaniem popytu na lokale mieszkalne. Jeśli tak się stanie, eksperci przewidują spadek cen

mieszkań o 2 - 4 proc. w skali roku. Jako pierwsze spadłyby wówczas ceny największych lokali (powyżej 70 mkw.), które już wcześniej trudno było sprzedać.

Jak wskazują eksperci Centrum AMRON, jeśli z powodu koronawirusa nastąpi spowolnienie gospodarcze, to na rynku nieruchomości odczują je przede wszystkim inwestorzy. Osoby, które potrzebują mieszkania na własne potrzeby, zapewne i tak je kupią, ale zakup inwestycyjny stanie się dużo mniej opłacalny.

Już teraz inwestorzy zaraabiający na najmie krótkoterminowym odczuli zmiany wprowadzone w związku z pandemią. Zamknięcie granic i zahamowanie ruchu turystycznego to dla rynku poważny cios, ponieważ to głównie turyści wynajmują mieszkania na krócej.

**Do tej pory większość ekspertów była zgodna, że 2020 będzie rokiem dalszych podwyżek cen mieszkań**



# Pies i kot bywa najlepszym przyjacielem nie tylko samotnego maklera

opr. Jerzy Szych  
jerzy.szych@polskapress.pl



czworonożny przyjaciel - pies lub kot. Tak twierdzą naukowcy z uniwersytetu w Buffalo (USA).

Przedmiotem ich zainteresowania byli maklerzy giełdowi, którzy - jak wiadomo - pracują w wielkim napięciu nerwowym i pod presją czasu. Pojawiające się u maklerów giełdowych w późniejszym wieku dolegliwości, będące konsekwencją pozostawiania pod wpływem uciążliwego stresu, można by właściwie uznać za ich chorobę zawodową.

Wybrane do badań osoby cierpiały na nadciśnienie tętnicze i przyjmowały leki. Badacze uznali, że stanowią świetną grupę doświadczalną do badania skuteczności różnych sposobów ratowania się przed napię-



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

**Ukochany pies lub kot wpływa uspokajająco na pracę serca i ciśnienie krwi właściciela czworonoga**

ciaми nerwowymi. Jeśli coś pomoże maklerowi, to tym bardziej ludziom mniej obciążonym stresem. Co drugiemu

uczestnikowi eksperymentu dano do domu czworonoga. Pozostali musieli się zadowolić lekami. Uczestnikom mierzono

ciśnienie krwi, kontrolowano pracę ich serc, analizowano produkcję hormonów stresowych, od których zależy między innymi prawidłowe kurczenie się naczyń krwionośnych.

Eksperyment trwał sześć miesięcy, po czym wszyscy jego uczestnicy zostali gruntownie przebadani. Stwierdzono, że maklerzy, którzy wzięli do domu czworonoga, mieli zdecydowanie lepsze wyniki. Ich serca reagowały spokojniej w sytuacjach stresowych. Kiedy uczeni powiedzieli o tym pozostałym maklerom, część z nich po zakończeniu badań kupiła sobie psa lub kota. Badania sugerują, że osoby z nadciśnieniem tętniczym, które w związku ze swoim zawodem narażone są na częste przeby-

wanie w sytuacjach stresowych, powinny sprawić sobie czworonoga. Takiego przyjaciela warto polecić przede wszystkim tym, którzy nie mają rodziny i przyjaciół.

Czworonożny przyjaciel sprawdza się nie tylko w momentach kryzysowych. Ukochany pies lub kot wpływa uspokajająco na pracę serca i ciśnienie krwi także wtedy, gdy właściciel wykonuje standardowe zadania umysłowe lub ćwiczenia fizyczne, które wcześniej były dla niego stresujące.

W innych badaniach wzięły udział samotne kobiety w podeszłym wieku. Okazało się, że obecność zwierzęcia wpływała na nie równie korzystnie, jak obecność bliskiej osoby.

## Badania

**Stres jest nieprzyjacielem układu krążenia. Jak sobie z nim radzić? Zdaniem lekarzy osobie samotnej pomoże w tym zwierzę.**

Leki mogą utrzymywać pod kontrolą ciśnienie krwi u sercowców, kiedy ich życie przebiega spokojnie. Nie ochronią ich jednak przed nagłym przyspieszeniem akcji serca, gdy rzeczy przybierają zły obrót. Na dłuższą metę naszym najlepszym sojusznikiem może być

## Drobne

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie:** 94 347 35 16  
**Przez internet:** [ogloszenia.gratka.pl](http://ogloszenia.gratka.pl)  
**W Biurze Ogłoszeń:**

**Oddział Koszalin:** ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13  
**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56  
**Oddział Szczecin:** ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

### RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI  
■ HANDLOWE  
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES  
■ NAUKA  
■ PRACA

■ ZDROWIE  
■ USŁUGI  
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER  
■ ZWIERZĘTA  
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA  
/PODZIĘKOWANIA  
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE  
■ TOWARZYSKIE

[ogloszenia.gratka.pl](http://ogloszenia.gratka.pl)

## Nieruchomości

### GARAŻE

**GARAŻE** blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 798-710-329

## Handlowe

### MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

### MATERIAŁY OPAŁOWE

**DREWNO NA OPAŁ ŚWIERK**  
Sprzedam  
Koszalin 602-742-814

**DREWNO** Słupsk 694-295-410

### INNE

**ZŁOM** kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

## Motoryzacja

### OSOBOWE KUPIĘ

**A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721**

**AUTO skup wszystkie**  
695-640-611

### USŁUGI

**NEPTUN-AUTOGAZ**  
Tel. 512 170 975

REKLAMA

199594829

# ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości



**Aniela Barzycka licencja zaw. 7090**  
**zapraszamy do biura**  
ul. Zwycięstwa 143

(obok Związkowca)  
tel. 661-841-555

[www.abakus-nieruchomosci.pl](http://www.abakus-nieruchomosci.pl)



4 pok. z loggią rej. Kołtątaja  
**321 000,- do negocjacji**



**TANIE 2 pok.**  
rej. Zubrzyckiego **169 000,-**



rej.-Spółdzielczej  
4 pok. 279 tys. do negocjacji

### INNE

**KONSERWACJA** podwozia, 883080883

## Finanse biznes

### KREDYTY, POŻYCZKI

**BEZPIECZNA** pożyczka i kredyt.  
Słupsk, Armii Krajowej 38, 513915645.

**KREDYTY** Koszalin, 699186581

**KREDYTY** tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

### MOTOFINANSE

**KREDYT** 50 000 zł, rata 572,  
730 809 809

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**ELEKTRYK** - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ELEKTRYKÓW** -> Niemcy 666 709 709

**FIRMA** DOMAR Tatów zatrudni mechanika samochodowego i drobnego sprzętu budowlanego. Oferty prosimy przysyłać: tomasz.dorszynski@domar-k.pl. Tel. 664-410-796

**MALOWANIE**, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz / NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

**NIEMCY**, murarze, cieśle, ocieplenia, spawacze, elektrycy: 730-011-300.

**OPIEKA** Niemcy do 2000 euro. Germania Care 943424056, 509 780 868.

**PRACA** dla opiekunki seniora w Anglii. 1 890 funtów na rękę za 6 tyg pracy. Wyżywienie, zakwaterowanie i lot w obie strony po stronie firmy. Zadzwoń 509892777. Promedica24.

**PRACA** dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501 356 445

**STOLARZ** - praca od zaraz / NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ŚLUSARZ/** spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

## Zdrowie

### GINEKOLOGIA

**A - Z**, 24h, 501-385-552 Ginekolog

**A-Z** GINEKOLOG, 795-719-104

### STOMATOLOGIA

**STOMATOLOGIA** specjalistyczna: dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka. K-lin, ul. Małopolska 1"B"; tel. 94/343-84-68. Również w soboty.

### INNE SPECJALIZACJE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

**ALKOHOLOWE** odtrucia 509-306-317.

## Usługi

### AGD RTV FOTO

**59/8430465** Serwis RTV, LCD, plazma

**NAPRAWA** RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

**PRALKI** Naprawa w domu. 603-775-878

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**BALUSTRADY** bramy 602 825 699.

**CYKLINOWANIE** bezpył. 502-302-147

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, lakierowanie, olejowanie, strukturyzacja 696-727-338

**DACHY-** dekarstwo 94/341 21 84

**POLBRUK** układanie 660 235 629

**REMONTY** A-Z. Słupsk, 609957955.

**STANY** surowe 94/341 21 84

**SUCHE** zabudowy 94/341 21 84

### INSTALACYJNE

**GAZOWE** -urządzenia, naprawa /wymiana 606-579-846 GK

**HYDRAULICZNE**, tel. 607703135.

### OGRODNICZE

**WYCINKI** niwelacje trawniki 792669632

### PORZĄDKOWE

**SPRZĄTANIE** strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

## Turystyka

### PRZEWOZY

**ANGLIA**, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

**NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA**, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

## Rolnicze

### PEŁODY ROLNE

**OWIES**, przenżyto, ziemniaki Vineta tel.787552028

**SKUP** zbóż pasznych. 725306102, 606677188

## Towarzyskie

**ADA** Słupsk, 513-751-832.

# Będzie bojkot igrzysk w Tokio? Kanada i Australia przetarły szlak

Tomasz Dębek  
Twitter: @themback

## Igrzyska olimpijskie

**MKOl po raz pierwszy oficjalnie przyznał, że rozważane jest przełożenie igrzysk w Tokio z powodu pandemii koronawirusa. Niektórzy nie mają jednak zamiaru czekać na decyzje organizatorów. Kanada i Australia ogłosiły już, że nie wyślą olimpijczyków do Japonii.**

W niedzielę Międzynarodowy Komitet Olimpijski ogłosił, że przyspiesza planowanie scenariuszy na igrzyska olimpijskie w Tokio, które mają się odbyć w terminie 24 lipca - 9 sierpnia. Po raz pierwszy oficjalnie przyznano, że część scenariuszy zakłada zmianę terminu imprezy.

„Z jednej strony, sytuacja w Japonii znacząco się poprawia. (...) Wzmacnia to wiarę w to, że z pewnymi środkami bezpieczeństwa uda się zorganizować igrzyska. (...) Z drugiej strony, liczba zarażeń na całym świecie drastycznie wzrosła. Dlatego usilnie pracujemy nad możliwymi scenariuszami. (...) Włącznie z przełożeniem igrzysk” - czytamy w oświadczeniu.

MKOl zaznaczył, że odwołanie zawodów nie rozwiąże żadnych problemów i nie jest w ogóle brane pod uwagę. Wylizowano też listę problemów, z którymi trzeba będzie się zmierzyć w przypadku zmiany daty igrzysk. M.in. dostosowanie kalendarzy co najmniej 33 sportów olimpijskich do nowej daty, potencjalna niedostępność aren zawodów czy miliony rezerwacji dokonanych już na przełom lipca i sierpnia.

List otwarty do sportowców napisał też prezydent MKOl.



Kanadyjczycy ogłosili, że nie wyślą sportowców do Tokio

„Ludzkie życie jest ważniejsze niż cokolwiek innego, łącznie z organizacją igrzysk. MKOl chce być częścią rozwiązań. Naszym priorytetem jest ochrona zdrowia każdego olimpijczyka i kibica. Chcemy przyczynić się do powstrzymania wirusa. Mam nadzieję, że na końcu długiego, ciemnego tunelu, przez który idziemy teraz razem, zobaczymy ogień olimpijski. Pracujemy nad tym z całych sił” - zapewnił Thomas Bach.

Na rozpatrzenie scenariuszy i podjęcie decyzji MKOl potrzebuje jednak czasu. W oświadczeniu działacze dali sobie na decyzję cztery tygodnie.

„Czyli mamy MIESIĄC na kombinowanie, jak pozostać w formie, potencjalnie narażając przy tym siebie, trenerów, sztab

i rodzinę? I wszystko tylko po to, żeby później dowiedzieć się, że igrzyska i tak odwołacie?” - skomentowała w mediach społecznościowych brytyjska sprinterka Dina Asher-Smith, mistrzyni świata i Europy oraz medalistka igrzysk w Rio de Janeiro.

Czasu nie mają zamiaru tracić też krajowe komitety olimpijskie. W ostatnich dniach o przełożeniu igrzysk apelowali m.in. Brazylijczycy i Norwegowie. Krok dalej poszła Kanada, która oświadczyła, że wyśle do Japonii swoich olimpijczyków i paraolimpijczyków, ale tylko jeżeli igrzyska zostaną przesunięte na przyszły rok.

Wkrótce dołączyli do nich Australijczycy. Tamtejszy komitet również oświadczył, że latem ich reprezentanci nie po-

lecają do Japonii. Sportowcom polecono natomiast przygotowywać się na 2021 rok.

- Nasi zawodnicy trenują na całym świecie, mają też bazy w całej Australii. Wobec wielu restrykcji, w tym transportowych, wprowadzonych przez władze, sytuacja stała się bardzo trudna. Sportowcy nie mogą żyć w niepewności. Zrobiliśmy właściwą rzecz dla nich, ich rodzin i całego świata. Decyzję podjęliśmy jednoznacznie - podkreśla w oświadczeniu prezydent Australijskiego Komitetu Olimpijskiego Matt Carroll.

- To oczywiste, że igrzyska nie odbędą się w lipcu - dodał szef tamtejszej misji olimpijskiej Ian Chesterman.

Czy za Kanadą i Australią bunt ogłoszą kolejne kraje? To więcej niż prawdopodobne. Apel o przełożenie igrzysk wystosowały już wpływowe związki lekkoatletyczne z USA i Wielkiej Brytanii. Gdyby ich krajowe komitety również wycofały się z igrzysk, sprawa ich przełożenia będzie już praktycznie przesądzona.

Potwierdzają to ostatnie wypowiedzi najważniejszych japońskich polityków.

- Gdyby inne kraje miały nie wysłać swoich reprezentantów na igrzyska, organizowanie ich latem nie ma sensu. Chcemy, by ta impreza odbyła się w bezpiecznej i radosnej atmosferze. Ale nie jest to coś, co zależy tylko od nas - podkreślał niedawno minister finansów i wicepremier Japonii Taro Aso.

- Jesteśmy zdeterminowani, by zorganizować w Tokio igrzyska takie, jak planowaliśmy. Jeśli będzie to jednak niemożliwe, dobro sportowców stawiamy na pierwszym miejscu. Decyzja o przełożeniu zawodów może być nieunikniona - dodał w poniedziałek premier Japonii Shinzo Abe. ©



Lautaro Martinez może być najgorętszym transferem tego lata

## Przebudowa Barcelony zaczyna się od Interu

### Piłkarstwo

Filip Bares

Twitter: @Bares34

**Barcelona złożyła pierwszą ofertę za napastnika Interu Lautaro Martinez. Dwóch zawodników i wielkie pieniądze nie przekonają jednak włoskiego klubu. W Bayernie pod dużym znakiem zapytania stoi przyszłość Davida Alaby.**

Nelson Semedo, Arturo Vidal i 70 mln euro - taką propozycję Dumy Katalonii za Lautaro Martinez odrzucił Inter. Nerazzurri nie są zainteresowani ani 32-letnim Chilijczykiem, ani prosperującym Portugalczykiem. Jak donosi włoski dziennikarz Nicolo Schira, Inter nie tylko nie przyjął oferty od hiszpańskiego giganta, ale i zapowiedział, że jedynym sposobem na kupienie Argentyńczyka jest uruchomienie jego klauzuli, która wynosi 111 mln euro.

W bieżącym sezonie Martinez w końcu pokazał to, czego od niego oczekiwano w Interze. Do tej pory 22-latek strzelił 16 goli w 32 meczach (pięć w Lidze Mistrzów) i wraz z Romelu Lukaku tworzy jeden z najlepszych duetów w Europie. Liczby Argentyńczyka mo-

głyby być jeszcze okazalsze, gdyby nie fantastyczna forma Belgi w tym sezonie.

Dla Barcelony transfer Martinez jest priorytetem wraz z powrotem Neymara na Camp Nou. Według hiszpańskich źródeł klub ma zamiar oddać nawet pięciu czy sześciu piłkarzy i dopłacić Interowi i PSG, by ściągnąć obu tego lata. Blaugrana jest również zainteresowana Pierre-Emerickiem Aubameyangiem, ale tylko w przypadku niepowodzenia z transferami Argentyńczyka i Brazylijczyka.

Desperacja Barcelony jest w głównej mierze spowodowana poprzednimi wtopami transferowymi i słabą formą Luisa Suareza. W ostatnich latach Duma Katalonii zmarnowała pieniądze na Philippe Coutinho oraz Ousmana Dembele, a Urugwajczyk jest po prostu cieniem samego siebie. Miarka przebrała się również w Monachium, gdzie klub prawdopodobnie podziękuje długoletniemu koledze Roberta Lewandowskiego, Davidowi Alabie. Austriak był jednym z najlepszych lewych obrońców świata, ale te dni już minęły. Zdaniem niemieckiego dziennikarza Christiana Falka Alaba opuści klub już tego lata. ©

## Kubica wolałby robić swoje, ale apeluje o połączenie sił i walkę

### Formuła 1

Tomasz Bilirski  
tomasz.bilirski@polskapress.pl

**Bardzo was proszę o pozostanie w domu, ograniczenie aktywności na zewnątrz. Jeśli tego nie zrobimy, walkę z koronawirusem będziemy przedłużać - zaapelował do kibiców Robert Kubica w mediach społecznościowych.**

Pandemia koronawirusa popsuła plany także ludziom związanym z Formułą 1. Dwa wyścigi zostały odwołane (w Australii i w Monako), a sześć przełożono

na inny, nieznanym termin (Bahrajn, Wietnam, Chiny, Holandia, Hiszpania i Azerbejdżan, który dołączył do listy w poniedziałek). Pod znakiem zapytania stoi także start sezonu DTM, gdzie w tym roku rywalizować ma Robert Kubica. Na razie odwołano testy.

- Choć mam nadzieję, że skończy się tylko przesunięciem - stwierdził polski kierowca w rozmowie z włoskim dziennikarzem Matteo Bobbim na Instagramie. Kubica w DTM będzie debiutował, więc każde okrzyknięcie jest dla niego na wagę złota. - Sytuacja jest bardzo trudna. Ze-

spół jest gotowy, zarówno do sezonu i testów. BMW w polskich, biało-czerwonych barwach razem ze sponsorami Grupy Orlen również. Niestety, testy się nie odbyły. Sytuacja jest, jaka jest i czekamy na informacje - dodał.

Kubica zdaje sobie sprawę z powagi panującej pandemii i w rozmowie z włoskim dziennikarzem zwrócił się do rodaków także w języku polskim. - Trwa walka z największym obecnie przeciwnikiem. To rywal niewidoczny i bardzo niebezpieczny. Bardzo was proszę o pozostanie w domu, o ile to możliwe, ograniczenie aktyw-

ności na zewnątrz, choć wiem, że czasem jest to trudne. Jeżeli jednak tego nie zrobimy, będziemy tę walkę przedłużać. Wszyscy sportowcy, nie tylko w Formule 1, chcieliby robić swoje, ale teraz nasz rywal jest inny, ważniejszy. Jeżeli połączymy siły, będziemy mogli tę walkę wygrać. Wtedy wrócimy do swojego życia i będziemy je bardziej doceniać. Dzisiaj wielu ludzi jest skupionych na pracy i zarabianiu pieniędzy, a obecna sytuacja pokazuje, że najważniejsze jest zdrowie - podsumował kierowca rezerwy i rozwojowy Alfa Romeo Racing Orlen.

- Przykro mi z powodu liczby zgonów na całym świecie. Wiem, że większość z nas nie wie do końca, dlaczego i jak to się stało, że mamy taką sytuację na świecie. Nic nie możemy na to poradzić, oprócz izolacji, która może uchronić nas przed zakażeniem i powstrzymać rozprzestrzenienie się wirusa. Są ludzie, którzy nadal chodzą do klubów, barów i spotykają się w dużych grupach. Uważam, że są całkowicie nieodpowiedzialni i samolubni - surowo ocenił Lewis Hamilton, sześciokrotny mistrz świata F1, pisząc w mediach społecznościowych. ©

### LOTTO

PONIEDZIAŁEK, GODZ. 14

**Multi Multi**  
1, 2, 5, 10, 18, 20, 33, 34, 35, 36, 37, 53, 54, 55, 56, 61, 62, 65, 77, 79 plus 65

**Kaskada**  
4, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 16, 19, 21, 22  
**NIEDZIAŁA, GODZ. 21.40**  
**Multi Multi**  
5, 10, 12, 18, 20, 28, 29, 35, 38, 43, 47, 58, 64, 67, 70, 71, 72, 76, 78, 79 plus 10

**Kaskada**  
1, 4, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 22  
**Ekstra Pensja** 2, 3, 7, 18, 30+4  
**Ekstra Premia**  
10, 18, 28, 30, 31+4  
**Mini Lotto** 8, 21, 30, 33, 40  
**(STEN)**

# Jak przetrwać w domu i się wciąż kochać. Napięcie jest naturalne, nie bójmy się nerwów

## Rozmowa

Marek Twaróg  
marek.twarog@polskapress.pl

**Kwarantanna potrwa zapewne dłużej niż dwa tygodnie. To trudne doświadczenie dla wszystkich. Do strachu przed zakażeniem dochodzi strach przed kłopotami finansowymi, utratą pracy, sytuacją firm. Kwarantanna społeczna, brak bliskich kontaktów, odseparowanie fizyczne od przyjaciół, współpracowników w pracy, często od rodziców-seniorów, babć, dziadków, do tego konieczna zmiana przyzwyczajeni i codziennych rytuałów - to wszystko jest bardzo trudne. Do tego dochodzi napięcie w rodzinach, które ćwiczą teraz wspólne życie, często na niewielkich przestrzeniach. Porozmawiałem o tym z psycholożką Natalią Biskupską z katowickiego Instytutu Psychoterapii i Rozwoju Osobistego „W dobrą stronę”.**

**Dzisiaj jeszcze na Facebooku sporo żartów: że ktoś wreszcie posprzątał, bo ma czas, że nadrabia lektury albo więcej rozmawia z żoną. Ale to pierwsze dni. Co będzie za dwa-trzy tygodnie? Spadek nastrojów przed nami.**

Ale to naprawdę dobra strategia - mieć co robić, czym się zając, z kim porozmawiać, gdzie przekierować swoją uwagę od bombardujących nas zewsząd informacji o pandemii. To pomaga rozładować napięcie, które jest w każdym z nas.

**Ale końcu wszystko już posprzątam, wszystkich poinformujemy o tym na Facebooku. I co dalej?**

Oby jak najwięcej ludzi jak najdłużej potrafiło zajmować się czymś innym niż tylko śledzeniem informacji na temat koronawirusa. Oczywiście sytuacja jest poważna, zagrożenie jest realne i każdy z nas ma prawo czuć niepokój, lęk o swoje zdrowie, o swoją przyszłość. To normalna ludzka reakcja w sytuacji zagrożenia.

**I jak ten lęk zabić?**

To, jak będziemy sobie radzić z tym napięciem, zależy w dużym stopniu od naszych indywidualnych cech, własnych umiejętności radzenia sobie ze stresem, doświadczeń

życiowych - np. przeżycia podobnych sytuacji w przeszłości. Ci, którzy sprzątają, realizują swoje kulinarne pasje w zaciszu domowym czy nadrabiają filmowe i czytelnicze zaległości, naprawdę najlepiej sobie radzą.

**Kiedy akurat nie pracuję, czytam książkę albo gram na gitarze - czyli dobrze, ja ktoś próbuje radzić sobie z napięciem. Ale - do diaska - i tak co pięć minut sięgam po komórkę, żeby sprawdzić, czy jest coś nowego.**

Czyli tu nie najlepiej radzi Pan sobie z napięciem. Kiedy pojawia się silne skupienie na zagrożeniu, kiedy myśli krążą wciąż wokół negatywnych scenariuszy - jest dużo trudniej. Wtedy mogą pojawić się silne objawy lękowe, które paraliżują i ciało, i umysł - silne napięcie mięśni, problemy z jedzeniem, brak apetytu, zaburzenia snu, poczucie bycia w sytuacji bez wyjścia. W końcu - panika. Te najtrudniejsze reakcje mogą dziś pojawiać się u części osób.

**Jak się od tego uwolnić?**

Ważne jest, żeby w takich sytuacjach reagować wobec bliskich (i samego siebie) jak najszybciej. Pomagać ludziom zmniejszyć poziom lęku, oswoić się z aktualną sytuacją i przekierować ich uwagę na inne aktywności. Ważne, żeby działać jak najszybciej, dziś. Życie w przewlekłym napięciu, silnym stresie i lęku ma bardzo negatywny wpływ na organizm człowieka, upośledza nasz układ odpornościowy, układ nerwowy, może pojawić się depresja lub przewlekłe zaburzenie lękowe.

**No dobrze, czyli działamy szybko i próbujemy zająć siebie i bliskich czymś innym niż myśleniem o zagrożeniu. Ale przecież w domu też niekiedy działamy sobie na nerwy.**

No cóż, głównym i najważniejszym źródłem wsparcia

**Nie udawajmy, że nic się nie dzieje. Rozmawiajmy ze sobą, z dziećmi - bo one widzą nasz lęk i też czują niepokój**

w każdej trudnej sytuacji powinni być dla nas nasi najbliżsi - to fakt. Lecz nie zawsze tak jest, z różnych przyczyn, zdarza się, że rodzina jest źródłem dodatkowego stresu i cierpienia.

**Skupmy się na takiej rodzinie, która się dobrze rozumie. Wydaje mi się, że coś o takiej mogę powiedzieć. A zatem czujemy się ze sobą świetnie, ale po wielu dniach nawet w najzgodniejszych rodzinach, które utknęły na kilkudziesięciu metrach kwadratowych, pojawiają się napięcia.**

Tak, lubimy się, kochamy, ale po jakimś czasie spędzonym tylko ze sobą może pojawić się napięcie, rozdrażnienie. Pamiętajmy, że w tym lęku, niepewności, jesteśmy wszyscy - są nasi małżonkowie, rodzice, są nasze dzieci. W związku z tym ich reakcje i zachowania mogą być ich sposobem radzenia sobie z tą trudną sytuacją. Oni nie robią tego „na złość” nam.

**Nie chcę porównywać i sypać, ale przypomina mi się wysyp takich porad przy okazji świąt czy wakacji. To jakie są rady dla rodzin na czas kwarantanny?**

Powiedzmy, że nie rady, a propozycje do wypróbowania. Przede wszystkim dajmy sobie nawzajem prawo do przeżywania trudnych emocji tak, jak potrafimy - oczywiście, jeżeli nie stwarza to zagrożenia. Powinniśmy rozmawiać o tym, co czujemy, czego się boimy, powinniśmy razem poszukać sposobów radzenia sobie w tym niepewnym czasie.

**Dobrze, że pani mówi, bo naturalnie jest raczej mówienie „nic się nie stało”, a nie rozmowa o emocjach.**

Nie udawajmy, że nic się nie dzieje. Rozmawiajmy ze sobą, z naszymi dziećmi - bo choć one może nie do końca rozumieją, z jak skomplikowanym i trudnym problemem mamy do czynienia, to widzą i czują lęk swoich rodziców. Wykorzystajmy ten czas nie tylko do nadrabiania lektur czy ćwiczenia matematyki, ale do porozmawiania o odpowiedzialności społecznej, o tym jak nasze działania mogą wpływać na innych. Uprawomocnijmy też emocje dzieci - ich lęk, złość -



FOT. 123RF

**Biskupska: W tym lęku jesteśmy wszyscy: dorośli i dzieci**

nawet jeśli dotyczą błahych z naszej perspektywy rzeczy, jak na przykład tego, że nie możemy jechać w sobotę kupić wymarzonych butów lub pójść do kina.

**A zatem lepiej wyciągnąć te planszówki - wszędzie mi to radzą. Mam wrażenie, że moje dzieci (a może i ja) przerobiły przez te dwa dni już wszystkie gry.**

Na teraz nie ma zakazu spacerowania, wyjścia do lasu, z dala od ludzi. Weźmy córkę czy syna i pobawmy się na powietrzu, we własnym ogródku, w pobliskim lesie. Tym bardziej, że pogoda jest coraz przyjemniejsza. A oprócz gier, komputerów i telewizji możemy wprowadzić też przeciwieństwo domowej aktywności. To może być dobre i spajające doświadczenie dla całej rodziny - taki rodzinny fitness.

**Pogadajmy chwilę o mediach w takich czasach. Ktoś wczoraj na Twitterze napisał: „Nie zaglądałam na Twittera kilka godzin i zaraz przestałam się tak bardzo bać”. Z drugiej strony my dziennikarze - ja też - cały czas dostarczamy infor-**

**U osób starszych mogą pojawiać się dziś obniżenie nastroju, stany depresyjne. Telefon do nich jest dziś wyrazem miłości**

wszystko prawda - może tak się stać. Ważniejsze jednak byłoby postawienie sobie pytania nie tyle o możliwość, ale o prawdopodobieństwo. Na ile jest to prawdopodobne? Mamy tendencję, szczególnie w lęku, do skupiania się na skrajnych przypadkach.

**I nie widzimy całości obrazu?**

Ignorujemy na przykład liczbę osób, które nie zostały zarażone lub przeszły zarażenie bez większych powikłań, a skupiamy się na osobach ciężko chorych lub na przypadkach śmiertelnych. Krótko mówiąc, skupiamy się na tym, co wzbudza w nas większe emocje, w tym przypadku lęk. I gdy sięgamy często po telefon, oglądamy non-stop kanały informacyjne, potęgujemy w sobie wrażenie, że ta „możliwość” jest jeszcze bardziej „możliwa”. I tak zaczyna się spirala lęku.

**Uruchomiliśmy niedawno akcję „Dwa telefony do babci”, która ma zniwelować wśród seniorów poczucie izolacji. Psychologowie dobrze się o niej wyrażają, ale wymyśliłmy ją dla perspektywy dwutygodniowej. Martwię się o seniorów w długiej perspektywie. Przecież im się świat zmienił - kontakty z ludźmi, planowane zabiegi, sanatoria itd.**

To prawda. Dziś częściej myślimy o naszych babciach i dziadkach, jako o grupie największego ryzyka, którą trzeba najbardziej izolować, a zapomniamy, że w ślad za izolacją fizyczną idzie właśnie izolacja społeczna, emocjonalna. Oczywiście, to stan wyższej konieczności - muszą być zdrowi, żeby za jakiś czas móc znów wyjść do ludzi, spotkać swoje wnuki. Nie zmienia to jednak faktu, że emocjonalnie to dla nich bardzo trudne doświadczenie. Pamiętajmy też, że osoby starsze zdecydowanie rzadziej korzystają z komputera, internetu, komunikatorów. Ich świat dziś, w stanie zagrożenia epidemicznego, jest dużo bardziej ograniczony i zamknięty niż nasz. U takich osób częściej może pojawiać się dziś obniżenie nastroju, stany depresyjne. Każda taka inicjatywa jest na wagę złota. Każdy telefon do babci czy dziadka jest dziś dla nich największym wyrazem miłości.

**macji. Poinformowane społeczeństwo postępuje mądrzej - taki mamy paradigmat.**

Zgadzam się - do mądrego i odpowiedzialnego działania potrzebna jest na informacja, rzetelna, sprawdzona podana przez specjalistów, którzy znają się na danym zagadnieniu. Tylko czy musimy tych informacji słuchać cały czas? Czy wtedy stają się bardziej sprawdzone, rzetelne? Rolą mediów jest dostarczanie informacji - to jest Wasza praca. My, odbiorcy, musimy jednak wiedzieć, jak mądrze z tych mediów korzystać.

**Mądrze korzystać z mediów, to znaczy jak? Jest jakiś limit, jakaś metoda nie-sięgania po komórkę.**

Każdy z nas może sobie taki limit wyznaczyć i zobaczyć, jak mu służy - możemy na przykład trzy razy dziennie aktualizować sobie informacje na temat aktualnego stanu w Polsce albo zaleceń wydawanych przez rozmaite instytucje. Możemy ograniczyć źródła informacji, do których sięgamy. Powiedzmy sobie - czytam jeden serwis albo tylko dane i zalecenia GIS-u lub jakiegось innego źródła.

**To trudne.**

Kiedy jesteśmy w lęku, naturalnie pojawiają się myśli o zagrożeniu, o tym, co może nas spotkać w danej sytuacji. Dziś wielu z nas myśli - mogę zachorować, może jestem w grupie ryzyka, mogą zachorować moi rodzice. I to



**PAMIĘTAJ,**  
że odpady BIOdegradowalne zbieramy wyłącznie do wyznaczonych  
brązowych pojemników z napisem BIO

## DO POJEMNIKA NA ODPADY BIO WRZUCAMY:

- obierki z jarzyn i owoców,
- fusy z kawy, herbaty wraz z filtrami papierowymi,
- zepsute warzywa i owoce,
- resztki chleba i pieczywa,
- pestki owoców, łupiny po pestkach np. dyni i słonecznika,
- zawartość konserw warzywno-owocowych,
- grzyby i resztki z obierania grzybów,
- przeterminowane / zepsute owoce kandyzowane, suszone,
- przeterminowane / zepsute orzechy,
- zwiędłe kwiaty,
- skorupki jajek,
- trawa i liście zgrabione z naszego trawnika,
- kora drzew,
- drobne gałęzie

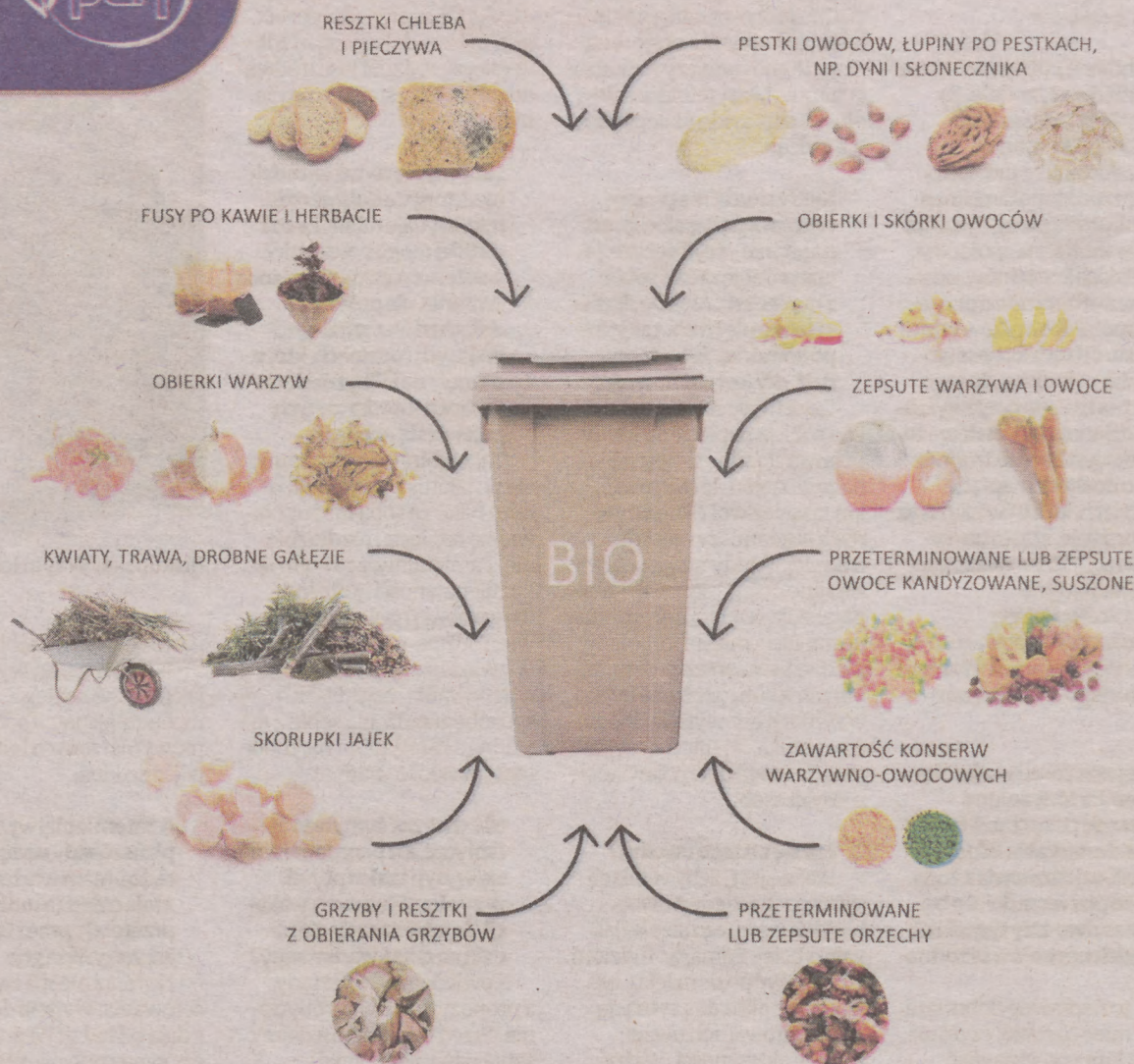
## DO POJEMNIKA NA ODPADY BIO NIE WRZUCAMY:

- kości i ości ryb,
- odchodów zwierząt,
- popiołu,
- resztek żywności pochodzenia zwierzęcego,
- resztek żywności wieloskładnikowej (sałatki, zapiekanki, kanapki, itp.),
- gum do żucia,
- wykałaczek, patyczków drewnianych,
- kapsułek z kawą do ekspresu,
- oleju jadalnego,
- puszek, słoików, butelek z zawartością roślinno-warzywną,
- ziemi lub kamieni.



## PRZYKŁADY ODPADÓW BIODEGRADOWALNYCH

KTÓRE WRZUCAMY DO BRĄZOWEGO POJEMNIKA Z NAPISEM BIO



## DO POJEMNIKA NA ODPADY BIO NIE WRZUCAMY:

ODPADÓW BIO W WORKACH FOLIOWYCH  
KOŚCI  
OŚCI RYB  
ODCHODÓW ZWIERZĄT  
OLEJU JADALNEGO  
KAPSULEK Z KAWĄ DO EKSPRESU  
RESZTEK ŻYWNOSCI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO  
( NP. WĘDLINY, SERY, MIĘSO )

RESZTEK ŻYWNOSCI WIELOSŁADNIKOWEJ  
(NP. ZAPIEKANKI, KANAPKI)  
GUM DO ŻUCIA  
WYKAŁACZEK, PATYCZKÓW DREWNIANYCH  
ZIEMI  
KAMIENI  
POPIOŁU

W PGK SŁUPSK UL. SZCZECIŃSKA 112

ZAKUPISZ:

- WORKI BIODEGRADOWALNE Z MACZKI KUKURYDZIANEJ
- KOSZ DOMOWY BIO 10L

MIASTO  
Słupsk



Jeśli mamy wątpliwości, czy dany odpad jest bioodpadem czy też nie,  
**lepiej wrzuciemy do pojemnika na odpady zmieszane (pojemnik czarny).**